

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 4.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Pamiętajcie o gwiazdce dla żołnierza.

SUBSKRYBCJA.

Na podstawie uchwały Walnego Zebrania Akcjonariuszów z dnia 19 lipca 1920 r. i z zezwolenia Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 30 października 1920 r. za Nr. 68449

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna

DAWNIEJ

Bank dla Handlu i Przemysłu w Łodzi, Sp. Akc.

przystępuje do powiększenia kapitału akcyjnego do

mk. pol. 50,000,000

przez wypuszczenie 40,000 sztuk nowych akcji II-ej i III-ej emisji po marek 1000.—imiennej wartości każda, na następujących warunkach:

- 1) każde dwie akcje I-ej emisji dają prawo do nabycia trzech nowych akcji II-ej emisji, każda zaś akcja bądź I-ej, bądź II-ej emisji do nabycia jednej akcji III-ej emisji;
- 2) cena emisyjna akcji II-ej i III-ej emisji wynosi Mk. 1100.—, z których Mk. 1000.— będą zaliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś, po odliczeniu kosztów, związanych z emisją, zużyta zostanie na specjalny kapitał rezerwowy;
- 3) akcje nowej II-ej i III-ej emisji będą uczestniczyły w zyskach Banku, począwszy od dnia 1-go stycznia 1921 r. narówni z akcjami I-ej emisji;
- 4) akcjonariusze, pragnący skorzystać z prawa nabycia akcji II-ej i III-ej emisji, winni w miejscach poniżej wymienionych przedstawić swoje tymczasowe świadectwa, wydane zamiast akcji poprzednich emisji, do ostemplowania i jednocześnie wpłacić częściową lub całkowitą należność za każdą akcję nowych emisji po Mk. 1100.—i to za akcje II-ej emisji najpóźniej do d. 20 grudnia 1920 r., za akcje III-ej emisji najpóźniej do d. 20 stycznia 1921 r. Po upływie tych terminów dawni akcjonariusze tracą prawo do nabycia nowych akcji po cenie emisyjnej, przyczem nierozebrałe przez nich akcje zostaną przyznane nowym deklarantom z zastrzeżeniem repartycji;
- 5) z wpłat dokonanych przed dniem 1 stycznia 1921 r. bonifikuje się 5% w stosunku rocznym;
- 6) na uiszczony wpłaty będą wydane tymczasowe dowody, które zostaną zamienione na akcje, stosownie do repartycji, po wydrukowaniu.

Zapisy na nowe akcje i wpłaty przyjmują:

Bank Handlowo - Przemysłowy w Łodzi
i jego Oddział w Warszawie
Bank Handlowy w Warszawie, oraz jego Oddziały

Bank Handlowy w Łodzi, oraz jego Oddziały
w Krakowie: Akcyjny Bank Hypoteczny.
we Lwowie:

234-1

Boksleitner, Boy i S-ka Spółka z ogr. poręką

Artykuły techniczne — Łódź, Piotrkowska 149.

Poleca ze składu: wszelkiego rodzaju wyroby gumowe techniczne i chirurgiczne.

KALOSZE damskie męskie i dziecięce wiedeńskie i amerykańskie

Gumy, węże gumowe tłoczące i ssące, powozowe i rowerowe. PLANDEKI nieprzemakalne.

PASY skórzane zagraniczne z szerści wielbłądziej i Balata, rozmiary od 20 do 400 m/m szerokości, wszelkiego rodzaju pakunki oraz wyroby asbestowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

250-1

Księgarnia

Ludwika Fiszera

Piotrkowska 47.

Poleca **na gwiazdkę**

dzieła podarunkowe,
książki dla dzieci i młodzieży
oraz książki obrazkowe.

90-1



Ostatnie dni!

Ostatnie dni!

"NANA"

Nieporównany dramat w 6 aktach podług nieśmiertelnego dzieła

EMILA ZOLI.

**Pracownicy handlowi, biurowi i przemysłowi,
nauczyciele, lekarze, urzędnicy**

i wszyscy utrzymujący się z pracy własnej **winni należeć** do Stowarzyszenia Spożywczego „Solidarność” Al. Kościuszki 21.

Deklaracje na członków przyjmuje w dalszym ciągu kancelaria od 9 do 1 i od 3 do 6 wiecz. 876-3

BON № 12

którego posiadacze będą brać udział w losowaniu 20 „milionówek”, stanowiących premjum noworoczne „Głosu Polskiego” znajduje się nad kroniką Łódzką na stronie 3-iej. Bon tam umieszczony trzeba wyciąć i schować.

**Dentysta
Glik - Rogacka**
Łódź, Główna 5. 51-2

**Nagrody
100.000 mrc.**

otrzyma ten, kto wskaże gdzie się znajduje i pomoże przy odnalezieniu i odebraniu mego towaru, skradzionego mi w nocy z dn. 2-go na 3-go grudnia r. b. 115-3

A. Horsztein, Piotrkowska 40.

Towarzystwo Miłośników Muzyki.
W środę, d. 15 grudnia 1920, o g. 8.15
**RECITAL SKRZYPCOWY
A. Andrzejewskiego**
(z Torunia).
Bilety u W-cha Gebethnera i Wolfa. 218-1

Program finansowy min. Steczkowskiego.

Środki zaradcze dla poprawienia waluty.

(Tel. od naszego koresp. warsz.).

W dniu wczorajszym nowy minister skarbu, p. Jan Steczkowski, udzielił przedstawicielom prasy następujących wyjaśnień:

Stan finansowy państwa jest bardzo poważny i wymaga jaknajśpieszniejszych środków zaradczych. Gospodarka finansowa musi być oparta na budżecie.

Preliminarz na rok 1921, który będzie przedstawiony sejmowi, zawierać będzie **jedynie konieczne wydatki**, które można podzielić na następujące 4 kategorie:

- 1) na zarząd państwa;
- 2) na obronę państwa;
- 3) na wyżywienie ludności i
- 4) na inwestycje kolejowe.

Równowaga między wydatkami zwyczajnymi, a dochodami zwyczajnymi musi być przywrócona przez skreślenie wydatków z jednej strony, przez podniesienie stawek podatków bezpośrednich z drugiej strony i wreszcie przez **wprowadzenie monopolów handlowych.**

Nowe podatki nie są potrzebne, wystarczy ściągać należycie te, które są. Dla pożyczki zewnętrznej i wewnętrznej konieczną jest przede wszystkim odpowiednia psychologia. Chcąc ją wywołać, należy nie tylko reformę gospodarki finansowej w czyn wprowadzić, ale także **podnieść normalne kredyty państwowe.**

Dalej przeszedł minister do sprawy walutowej, wskazując, że **upadek waluty spowodowały:**

- 1) ogólny stan finansowy;
- 2) nielegalny eksport marek;
- 3) akcja niemiecka.

Reformę walutową trzeba będzie odłożyć na później.

Obecne środki zaradcze minister zreasumował w następujących 10 punktach:

- 1) uniemożliwienie szmuglu granicznego i nielegalnego przywozu przedmiotów zbytku;
- 2) ułatwienie eksportu;
- 3) komisja dewizowa;
- 4) przyciągnięcie kapitałów obcych;
- 5) scentralizowanie zakupów rządowych;
- 6) organizacja obrotu przekazowego z Ameryki;
- 7) rozbudowa spółek kredytowych i oszczędnościowych;
- 8) unifikacja starbowości b. zaboru pruskiego;
- 9) bony skarbowe;
- 10) pożyczki zagraniczne.

Zagadnienia polityki zagranicznej.

Ks. Sapieha o sprawie Górnego Śląska, Gdańska, Litwy i rokowań pokojowych.

(Telef. od naszego warsz. koresp.).

Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha miał dłuższą rozmowę z korespondentem warszawskim „Tempa” p. La-Mazières. Rozmowa dotyczyła aktualnych spraw: Górnego Śląska, Gdańska, Litwy i rokowań pokojowych.

Co do Górnego Śląska minister oświadczył: „Dopuszczenie do głosowania t. zw. emigrantów zakłóciłoby spokój i porządek na Górnym Śląsku, albowiem ludność miejscowa musi traktować tych emigrantów jako obcych przybyszów, którzy nie mają prawa decydować o losach ziemi górnośląskiej”.

Co się tyczy Gdańska, to zdaniem ministra ks. Sapiehy uchwała genowska nie może zadowolić Polski całkowicie i Polska zastrzeże sobie, że w stosownej chwili **zażąda prawa utworzenia bazy dla okrętów wojennych w Gdańsku.**

Co się tyczy Litwy, to rząd polski wyobraża sobie, iż konsultacja w ziemi Wileńskiej dać może odpowiedź na jedno tylko zapytanie: Czy ludność Wileńszczyzny chce połączyć się z Polską, czy z Litwą. Co się tyczy terenów tej konsultacji, to rząd polski naogół podziela opinię pułkownika Chardigny. Zastrzeżę się jednak stanowczo przeciwko włączeniu do tego terenu Grodna.

Na zakończenie mówiono o **rokowaniach ryskich**. Minister oświadczył: „Mam nadzieję, że dzięki naszym pokojowym nastrojom rokowania ryskie dadzą wyniki pomyślne. — Sądzę, że rząd sowiecki w Moskwie nie zechce narażać swego kraju na zmianę gospodarczą przez wtrącanie Rosji w ponowną wojnę z Polską”.

Polska potrzebuje pokoju.

Resztki Wrangla na łaskawym chlebie.

Paryż, 11 grudnia. (PAT). H. „Humanite” w sprawozdaniu z posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych Izby deputowanych nadmieniał, że prezydent Leygues oświadczył, że resztki armii Wrangla nie będą użytkowane, lecz będą w dalszym ciągu żywność z uczucia litości.

Na interpelację jednego z deputowanych włościańskich oświadczył, że **Polska nie jest obecnie zagrożoną. Polska potrzebuje pokoju i powinna zająć się wewnętrzną organizacją kraju. — Stanowisko a r y w n e** **Polski, mogłoby doprowadzić do katastrofy. Francja nie przestaje zalecać Polsce umiarkowania i rozważli.**

Obrazy konstytuandy gdańskiej.

GDANSK, 10 grudnia. (P.A.T.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego wiceprezydent senatu Ziehm wygłosił w imieniu nowego rządu gdańskiego deklarację, w której przedewszystkiem zaznaczył, że senat zdecydowany jest jakkolwiek Gdańsk oderwany został od Niemiec wbrew woli ludności, stanąć na gruncie utworzonym przez traktat pokojowy i wypełnić w myśl jego swoje zadania.

Następnie po wyrażeniu podziękowania pod adresem Towera i pułk. Strutka za ich działalność w Gdańsku oświadczył Ziehm między innymi: Dla pomyślnego rozwoju naszego państwa niezbędne jest utrzymanie przyjaznych stosunków z naszymi sąsiadami. Z państwem niemieckim łączą naszych obywateli niemieckich poza gospodarczymi stosunkami także wspólność krwi, języka i kultury. O naszych stosunkach do państwa polskiego zadecyduje konwencja zawarta pomiędzy obu państwami 15 listopada r. b. Spodziewamy się po tej konwencji, że umożliwi ona utrzymanie przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Polską, z którą łączą nas wspólne gospodarcze interesy. Jednym z zadań będzie też ochrona prac mniejszości językowej. Otwarcie jednak obwieszcza, wobec całego świata, że najpierwszym i najświętszym obowiązkiem naszym będzie utrzymanie uznanego niemieckiego charakteru wolnego miasta. W dalszym ciągu wylicza deklaracja układy jakie mają być zawarte w myśl konwencji celem jej uzupełnienia.

Układ w sprawie przejęcia przez Polskę przyznanych jej części kolei, dalej układ aprowizacyjny z Polską ustawa o nabywaniu względem utracie obywatelstwa państwowego, ustawa w sprawie ochrony mniejszości językowych, ustawa o odpowiedzialności członków senatu i t. d.

GDANSK, 10 grudnia. (P.A.T.). Senat gdański dokonał następującego podziału pracy: Prezydent senatu obejmie naczelne kierownictwo i zastępstwo spraw zagranicznych (1), senator Schimmer obejmie sprawy wewnętrzne, senator Strung sprawy oświatowe, senator Leske roboty publiczne, prof. Noe przedsiębiorstwa państwowe, senator Schwarz sprawy socjalne, sanitarne i kościelne, senator Franck administrację i przejściowo finanse.

Nowy komisarz Ligi Narodów dla Gdańska?

Gdańsk, 11 grudnia. (PAT). Tu tejsze dzienniki zamieszczają telegram Biura Wolffa, donoszący, że wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku mianowany zostanie Attelise, dyrektor sekcji ruchu tranzytowego w Lidze Narodów.

Kronika polityki polskiej.

Do „Rzeczyposp.” donoszą z Paryża, że delegat polski do Ligi Narodów, p. Aşkenazy, podał się do dymisji, „z powodu niezastosowania się do uchwał Sejmu i oświadczeń Rządu w sprawie plebiscytu wileńskiego, na co Rząd zwrócił jego uwagę”.

(—) Jak donosi amsterdamski „Allgemeine Handelsblad”, rząd holenderski postanowił przyjąć zaproszenie Ligi narodów i zgodził się na udzielenie pewnego kontyngensu wojsk dla międzynarodowej załogi, która ma obsadzić obszary plebiscytowe między Litwą a Polską.

Z komisji sejmowych.

Subkomisja administracyjna pod przewodnictwem pos. ks. Sobolewskiego postanowiła przedstawić sejmowi wniosek o zniesienie rozporządzenia Rady obrony państwa w przedmiocie organizacji policji państwowej, oraz rezolucję wzywającą rząd aby unormował stosunek policji do władz wojskowych. Sprawę zwrotu kosztów funkcjonarjuszom gminy odroczono do uchwalenia ustawy gminnej. Komisja uchwaliła znieść rachubę czasu wprowadzoną przez władze administracyjne niemieckie. Czas ten liczy się wedle południka 25 stopni i 50 stopni na wschód od Grinwitu, a różni się o pół godziny zarówno od czasu zachodniego jak i wschodnio-środkowego. Południk 25 stopni i 50 sekund nie przechodzi przez dawną ściśle określoną miejscowość w Polsce.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem dr. Żalucki odroczyła z powodu nieobecności ministra spraw wojskowych obrady nad demobilizacją i rozpatywała zgłoszone interpelacje.

Na wniosek pos. Mierzejewskiego wezwano władze wojskowe do jaknajśpieszszego przeprowadzenia śledztwa co do okoliczności wśród jakich bolszewicy weszli do Płocka.

Komisja oświatowa pod przewodnictwem pos. Solytka uchwaliła sejmowy wniosek pos. Anusza o wydaniu dzieł Adama Mickiewicza i księgi Mauka o Polsce, ks. Lutostawski zgłosił jako wotum mniejszości wniosek aby ministerstwo podało wydatkom inicjatywy do wydania dzieła Adama Mickiewicza i zastrzegło sobie kontrolę ceny.

24 bony,

wycięte z „Głosu Polskiego”, bez względu na numery, t. zn. nawet po kilka bonów z tym samym numerem, upoważniają do otrzymania w administracji pisma losu, na który wygrać można w dniu 31 grudnia r. b. jedną z 20 „milionówek”, przeznaczonych przez wydawnictwo do rozlosowania, jako premjum noworoczne dla prenumeratorów i czytelników.

Prenumeratory bonów wycinać nie potrzebują. Losy otrzymają w administracji przy wpłaceniu prenumeraty za m. styczeń 1921 r.

We wczorajszym ciągnięciu milionówek padły wygrane na następujące 3 numera:

**0,743,891
1,653,418
0,151,420**

O właścicielach tych numerów narazie nic nie wiadomo.

Kursy budowy dróg.

(prowadzone pod protektoratem Ministerstwa Robót Publicznych. Rok szkolny 1920-21.)

Celem kursów jest przygotowanie zastępy fachowo wykwalifikowanych techników budowy dróg.

Warunki przyjęcia: Kandydaci winni mieć świadectwo ukończenia przynajmniej czterech klas szkoły średniej państwowej lub prywatnej, bądź też wykształcenie, które będzie przez kierownictwo kursów uznane za równoznaczne.

Okres trwania kursów: Kursy rozpoczyna się 1 grudnia 1920 i będą trwały do dnia 30 kwietnia 1921 r.; w maju odbędą się egzaminy; wykłady, zajęcia praktyczne i repetycje będą się odbywały w godzinach wieczorowych po 5 godziny dziennie: od 6 do 9, przy ul. Mokotowskiej № 6 w Warszawie.

Program kursów będzie obejmował przedmioty następujące: Matematyka (inż. Mańkowski) godz. wykł. 16. Ogólne zasady mechaniki (inż. Z. Mańkowski) godz. wykł. 8. Nauka o rzutach (inż. M. Wiśniewski) godz. wykł. 16. Rysunki techniczne (p. Borowski) godz. wykł. 16. Materiały budowlane (inż. L. Paszkiewicz) godz. wykł. 16. Żelazobeton (inż. Kielbasiński) godz. wykł. 16. Budowa dróg bitych i gruntowych za wyj. miejskich (inż. G. Guerin) godz. wykł. 24. Zasady techn. budowy miast, drogi miejskie (inż. Z. Sznuć) godz. wykł. 16. Koleje normalne i wąskotorowe (inż. F. Oppman) godz. wykł. 32. Budowa dróg wodnych (inż. Rybczyński) godz. wykł. 24. Budynki drogowe (inż. Wołkanowski) godz. wykł. 16. Budowa przepustów i mostów (inż. B. Plebiński) godz. wykł. 24. Osuszanie terenów (inż. Pliszewski) godz. wykł. 16. Miernictwo (inż. R. Bock) godz. wykł. 24. Organizacja i prowadzenie robót drogowych, kosztorysowanie (inż. Cz. Skotnicki) godz. wykł. 16. Razem godz. wykł. 280.

Organizacja kursów: Zwierzchnie kierownictwo kursów należy do zarządu Tow. kursów technicznych w osobach prezesa inż. H. Czopowskiego, dziekana w-łu inżynierji budowlanej politechniki warsz., wice-prezesa inż. S. Łukasiewicza i sekretarza inż. L. Buszkowskiego. Do kierownictwa fachowego kursów zaproszony został przez zarząd inżynier komunikacji Feliks Oppman.

Zapisy na kursy przyjmuje kancelaria Tow. kursów techn. w Warszawie (Mokotowska 6) w godz. między 6 a 7 wiecz.

Oprócz podania o przyjęcie (na formularzu), należy złożyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo szkolne i zaświadczenie z praktyki, jeżeli kandydat ją odbywał, oraz odpisy tych dokumentów.

Oplata za słuchanie wykładów i zajęcia praktyczne wynosi marek 2,500, płatne z góry; przytem zastrzeżę się możliwość powiększenia czesnego przez wyznaczenie dopłaty, jeśli w czasie trwania kursów nastąpi ogólne podniesienie plac. Oplata zapisowa wynosi mk. 50.

Praktyka: Po ukończeniu kursów i zdaniu egzaminów słuchacze obowiązani są odbyć co najmniej trzymiesięczną praktykę na robotach drogowych lub budowlanych, z których przedstawia kierownictwu kursów sprawozdanie i dziennik czynności, poświadczony przez bezpośrednią władzę praktykanta. Słuchacze, którzy wykażą się praktyką, odbyłą przed wstąpieniem na kursy, będą mogli być od ponownej praktyki zwolnieni, o ile kierownictwo kursów uzna odbyłą przez nich praktykę za dostateczną.

Świadectwa: Słuchacze, którzy zdadzą egzaminy ze wszystkich wykładanych na kursach przedmiotów i odbędą praktykę, otrzymają świadectwa ukończenia Kursów Budowy Dróg według redakcji, zatwierdzonej przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych.

Rokowania z bolszewikami.

Konferencja ryska.

Ryga, 11 grudnia (Pat.). Radjo. Lot. B. P. podaje: Prace rosyjsko-polskiej konferencji pokojowej postępują pomyślnie naprzód. Praca komisji terytorjalnej zbliża się ku końcowi. Komisje polityczna i wymiany jeńców spodziewają się ukończyć swe prace jeszcze w grudniu. Komisja ekonomiczna przeciążona jest pracą. W celu przyspieszenia działalności tej komisji utworzone będą podkomisje, które przygotowywać będą materiały.

Krasin o klesce Wrangla.

Moskwa, 11 grudnia (Pat.). R. Krasin zwrócił uwagę Lloyd George'a i hr. Sforzy na sytuację, wynikającą wskutek klęski wojsk Wrangla. Resztki wojsk przewiezione z Krymu na okrętach koalicyjnych, znajdują się obecnie w Turcji pod opieką koalicji. Wojska nie zostały rozbrojone, lecz przeciwnie zostaną uzbrojone na nowo.

O reewakuację Łotyszów.

Ryga, 11 grudnia (Pat.). Radjo. Lot. B. P. Łotewska komisja reewakuacyjna odbędzie w przyszłym tygodniu konferencję z kilkoma instytucjami rosyjskimi, w celu opracowania planu reewakuacji.

Członkowie komisji oświadczają, że praca zapowiada się pomyślnie, gdyż władze sowieckie okazują w ostatnich czasach więcej zrozumienia dla sprawy.

Zwrot lokomotyw Łotwie.

Ryga, 11 grudnia (Tat.). Radjo. Łotewska komisja kolejowa udaje się do Moskwy, celem omówienia z władzami sowieckimi sprawy reewakuacji łotewskich lokomotyw, wagonów i warsztatów rewaracyjnych. Reewakuować się ma 2,000 wagonów i 100 lokomotyw.

Z Ligi Narodów.

Paryż, 10 grudnia. (PAT). H. Zgromadzenie Ligi Narodów, aby zakończyć swe prace do dnia 18 grudnia, postanowiło ograniczyć czas trwania przemówień do 10 minut.

Zgromadzenie uchwalilo projekt stałej, międzynarodowej organizacji higienicznej, której zadaniem będzie uporządkowanie czynności służby higienicznej we wszystkich krajach, oraz zapobieganie epidemjom.

Genewa, 11 grudnia. (PAT). H. Komisja do spraw przyjęcia nowych państw do Ligi narodów zgodziła się na przyjęcie Bułgarii

Co się dzieje na Ukrainie?

LWÓW, 11 grudnia. „Ridnyj Kraj“ podaje następujące szczegóły z Ukrainy. Cukrownie, które w ostatnich czasach jeszcze funkcjonowały, obecnie zupełnie zaprzestały prac. Kilka cukrowni chłopcy zniszczyli, zapasy cukru wywozi się w głąb Rosji. W Rójgródku powiatu berdyczowskiego wybuchło powstanie chłopskie, które zostało w jednym dniu zlikwidowane, rozstrzelano 18 włościan w tym dwle kobiety. Włoszcianie powiatu mohylowskiego muszą usuwać z szeregu miejscowości nagromadzone trupy żołnierzy Petlury rozstrzelanych przez komunistów. Prawie wszystkie trupy mają po kilka ran klutych i rąbanych. Na Mohylów nałożono kontrybucję przy czym zabrano wszystkie zapasy białizny nie wyłączając kobiecej. Od pewnego czasu w Kijowszczyźnie komunisti niszcza kościoły i urządzają w nich stajnie albo magazyny prowiantowe. W miejscowości Makarów komunisti wtargnęli do kościoła i szukając pieniędzy i oręźa zniszczyli zupełnie ołtarze, organy i powyrwali podłogi.

Rządy białoruskie.

„Russpress“ wylicza, ile rządów posiada dwunastomilionowy lud białoruski:

- 1) Rząd Łastowski, wybrany w 1918 r., który jest obecnie w Kownie i zawarł przymierze z Litwą przeciw Polsce;
- 2) Komunistyczny rząd białoruski z Czerniakowem na czele w Mińsku, przeznaczony dla Białorusinów, obejmujący gub. smoleńską, witebską, mohylewską i część mińskiej. Rząd ten zawarł przymierze z Rosją sow. i Ukrainą sow. przeciw Polsce;
- 3) Białoruski komitet polityczny z Adamowiczem na czele, utworzony został za czasów Bałachowicza, ma polską orientację;
- 4) W okręgu wileńskim sprawami białoruskimi kieruje rząd Litwy środkowej, odnoszący się do Białorusinów nader przychylnie;
- 5) W okręgu grodzieńskim białorusini wybrali białoruski komitet narodowy dla obrony interesów miejscowych białorusinów.

natomiast odmówiła w obecnych warunkach przyjęcia Estonji, Gruzji, Łotwy i Armenji.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

GENEWA, 11 grudnia. (PAT). Stany Zjednoczone swoją odmowę przyjęcia udziału w pracach komisji Ligi narodów, która zajmuje się kwestją rozbrojenia uzasadniają tem, że Stany Zjednoczone nie mogą uczestniczyć w przeprowadzeniu statutu Ligi, ponieważ nie należą do Ligi.

Japończyk o Lidze Narodów.

GENEWA, 11 grudnia. (PAT). Wobec przedstawicieli prasy delegat japoński Heyaszi oświadczył, że Liga naro-

nie na to ojciec syna gromił rozżalony że w karty grał, lecz za to czynił mu wymówki Iż mógłby mieć z wygranej napewno miliony, Gdyby za nią kupował sobie „Miljonówki“.

Do dnia 31-go grudnia jeszcze tylko 1010 marek.

dów będzie się mogła zająć najważniejszemi sprawami dopiero wtedy, gdy będą należały do niej Stany Zjednoczone i Niemcy. W kwestji rozbrojenia oświadczył Heyaszi, że istnieje szereg państw, a między nimi także Japonia, które muszą się zbroić, aby utrzymać pokój.

Odpowiedź niemiecka.

Nauen, 11 grudnia (PAT). Rad. W odpowiedzi na notę angielską, francuską i belgijską z protestem przeciwko przemówieniom prezydenta Ferenbacha i ministra Simonsa w Nadrenji, rząd niemiecki odpiara zarzut jakoby podróży kanclerza i ministra spraw zagranicznych działały podburzająco na ludność ziem okupowanych i zastrzega sobie swobodę działania w granicach traktatu wersalskiego.

Ljon, 11 grudnia (PAT). Radjo. Konsul amerykański w Berlinie przyłączył się do protestu angielskiego, francuskiego i belgijskiego przeciw przemówieniom wygłoszonym przez Ferenbacha i Simonsa w Nadrenji.

Wagony niemieckie dla Francji.

NAUEN, 11 grudnia. (PAT). Radjo. Francja zamówiła w Niemczech 20,000 wagonów kolejowych typu francuskiego. Zapłata ma nastąpić częściowo w gotówce, częściowo przez zwrot wagonów niemieckich oddanych Francji przez Niemców.

Najbliżsi sąsiedzi Grecji.

Berlin, 10 grudnia. (PAT). R. „Chicago Tribune“ dowiadyuje się, że bułgarski prezydent ministrów Stambuliński i rumuński minister spraw zagr. Take Jonescu przebywają obecnie w Belgradzie, gdzie naradzają się z serbskim ministrem spraw zagr. Westalczem w sprawie polityki, jaka ma być prowadzona wobec Grecji.

Armja czerwona idzie piechotą z Krymu do Kijowa.

Bukareszt. Armja bolszewicka po rozgromieniu Wrangla wraça

w kilkunastu sekcjach zbadać kwestje: a) Czy żaby drzewne są samodzielne? b) Czy mają rzadziej prawdziwie demokratyczne? c) Czy gotowe są wypełnić swe narodowe zobowiązania?

I żaby do dnia dzisiejszego nie byłyby gotowe.

Żuż kilka tygodni przed rozpoczęciem wielkich posiedzeń ligi narodów poszedłem pewnego razu do międzynarodowego biura pracy, aby wysłuchać mowy pana Alberta Thomasa. Spostrzegłem wówczas w otwartym naociecz pokoju stos olbrzymich zasznurowanych bel, leżących jakby w zapomnieniu. Były to akta, które biuro do tego dnia załatwiło i z którymi niewiadomo było co czynić.

W korytarzach olbrzymiego i rozgałęzionego budynku również leżały wzdłuż ścian takie bele, a wszystkie stoły zawalone były papierami. A przytem prawdziwa liga narodów jeszcze nie rozpoczęła pracy, była to tylko taka mała próba.

Obecnie, gdy się zaczęło prawdziwe przedstawienie, historia papierów przyjmie rozmiary geologicznej katastrofy. Lawina papierowa spadła na Genewę.

Nic to, że pięćset mitych panienek, miast nieś w świat radość i słońce, pokrywa codziennie dziesięć tysięcy stronice białego papieru literkami „Remingtonów“

1920 i 21 przyznano Wilsonowi i Leonowi Borgeois.

— „Daily Express“ donosi o nadejściu 5 milionów rubli w zlocie, jako gwarancji tranzakcji handlowych pomiędzy Anglią i Estonją.

„Petit Journal“ podaje, że ogólna suma długu greckiego we Francji wynosi 800 milionów franków.

— Rząd angielski ma zamiar zaprowadzić sądy doraźne w Irlandji.

— Dzisiaj zmarł w Rzymie admirał markiz Jan Antoni della Schiezo brat papieża w 67 roku życia.

— Izba belgijska ukończyła wczoraj dyskusję nad oświadczeniem nowego gabinetu i 112 głosami przeciw 3 uchwaliła votum nieufności dla nowego rządu.

Przepowiednie o wojnie światowej.

Z papierów pośmiert. F. Engelsa

Świat socjalistyczny obchodzi setną rocznicę urodzin Fryderyka Engelsa, przyjaciela Marxa. Z tego powodu dzienniki niemieckie umieściły mnóstwo wspomnień, dotyczących się Engelsa. Z tych wspomnień wyjmujemy przepowiednię Engelsa z 1892 r., dotyczącą się wybuchu wielkiej wojny światowej. Jest ona zdumiewająco trafna. Składa to jaknajlepsze świadectwo o przenikliwości politycznej Engelsa i jego znajomości stosunków europejskich.

Rosja — pisze Engels w jednym ze swoich listów we wrześniu 1892 roku — jest słabą w ataku, ale niesłychanie silną w obronie, lecz po kilku klęskach, gdy się stanie niezdolną do ofensywy, przestanie być niebezpieczną. Ponieważ ja nie wierzę w austrjaków, jako dowódców, i we włosów, jako żołnierzy, przeto nasza armja będzie musiała dokonać głównego ataku i wytrzymać główną ofensywę. Wojna rozpocznie się w ten sposób, że trzeba będzie powstrzymać rosjan i równocześnie zgnieść francuzów.

Zanim atoli nie uczynimy ofensywy francuskiej nieszkodliwą, nie będzie można pomyśleć o zdobyciu Polski aż po Dźwinę i Dniepr. To zdobycie Polski trzeba przeprowadzić sposobem rewolucyjnym i — w razie, jeżeli zajdzie potrzeba, — trzeba oddać Polsce,

Będą one prowadzone z pomocą stale przysyłanych posiłków z obu stron. Wtedy przydzie do wyzerpania jednego z przeciwników albo do czynnego wniechania się Anglii.

Anglja tego przeciwnika, przeciw któremu się zwróci, Niemcy albo Francję w danych okolicznościach zupełnie wygłodzi i będzie mogła zmusić do pokoju za pomocą bardzo prostego sposobu, zamknięcia dowozu zboża. Co się przez ten czas stanie po stronie Rosji zależy przeważnie od sposobu prowadzenia wojny przez austrjaków, a to jest czynnikiem nieobliczalnym.

Uważam przecież za rzecz pewną: jeżeli zostaniemy pobici, to na lata długie będzie panował w Europie szowinizm i wojna odwetowa, — jeżeli my zwyciężymy, to w takim razie nasze stronnictwo przydzie do steru. Zwycięstwo Niemiec jest tedy zwycięstwem rewolucji. Dlatego też na wypadek wybuchu wojny musimy sobie nie tylko życzyć zwycięstwa Niemiec, ale popierać je wszystkimi siłami.

24 bonny,

wycięte z „Głosu Polskiego“, bez względu na numery, t. zn. nawet po kilka bonów z tym samym numerem, upoważniają do otrzymania w administracji pisma losu, na który wygrać można w dniu 31 grudnia r. b. jedną z 20 „milionówek“, przeznaczonych przez wydawnictwo do rozlosowania, jako premjum noworoczne dla prenumeratorów i czytelników.

Prenumeratory bonów wycięć nie potrzebują. Losy otrzymają w administracji przy wpłaceniu prenumeraty za m. styczeń 1921 r.

VICTOR AUBURTIN.

(Genewa)

Jakież to trudne...

Zasluguje na zaznaczenie, że w zgromadzeniu ligi narodów mniej więcej każdy czwarty członek jest prezydentem lub wiceprezydentem.

A mianowicie: mamy honorowego prezydenta, prezydenta i dwunastu wiceprezydentów. Do tego dochodzą prezydenci i wiceprezydenci podkomisji, co podnosi liczbę tych wyjątkowych mężów do trzydziestu. A wszystkiego razem jest 128 członków.

Czy dwunastu wiceprezydentów stworzyło samodzielną korporację, o tem nie wprawdzie nie powiedziano, ale jest to bardzo prawdopodobne. Jeżeli tak, to istnieje również prezydent i wiceprezydent związku wiceprezydentów.

A gdy zostaje powiedziane głośne słowo, lub przychodzi nie wygodny list od tych tam z zewnątrz — już wiadomo — to pan Hymans, prezydent, przekazuje szybko ten list i ten krzyk o pomoc do jednej z komisji, która się natychmiast dzieli na pięć podkomisji. A tam jest już dziesięć fachowców, którzy się zajmują gruntownym zbadaniem konfliktu.

Weźmy, na przykład sekretariat

generalny. Na czele jego stoi, jak słyszałem, sekretarz generalny, nerwowo i grzeczny sir Eric Drummond; potem idą trzej generalni podsekretarze, siedem sekcji, dziesięciu dyrektorów, cały szereg poddyrektorów, szefów gabinetów, szefów biur, szefów oddziałów. A to jest jeden z najprostszych wydziałów.

Wszystko to kręci się naokoło siebie; wygłasza mowy powitalne; postanawia wydawanie druków; posyła sprawozdania z komisji do podkomisji, a stamiąd znowu z powrotem do komisji; żąda powołania rzeczoznawców, nie zdaje sobie sprawy z konferencji jurydycznej plenarnego posiedzenia; prosi o odroczenie; odrzuca.

I z tej różnorodności ma powstać jednolitość nowego świata.

„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię“ głosi sporządzone przez Mojżesza urzędowe sprawozdanie o stworzeniu świata.

Wówczas widocznie taki akt był daleko prostszy, niż obecnie.

Gdyby pan Hymans otrzymał polecenie przewodniczenia stworzeniu świata, musiałby napewno najpierw ustanowić komisję np. do stworzenia żab. Liczyłaby ona szereg podkomisji, a mianowicie: a) Żaby ziemne. b) Kijanki. c) Ropuchy. d) Żaby drzewne. A te podkomisje z kolei rzecz miałyby

poczęść na mowie p. Leona Borgeois, poczęści zaś na prośbie Ukrainy o przyjęcie do ligi narodów.

W ten sposób nie w naturze nie ginie.

Czyż ma to być podstawą rozpacz? Czyż mamy powiedzieć: przecież i tak wszystko zostanie jak dawniej i nie jest warte tego wielkiego trudu?

Nie, nie należy nigdy rezygnować i nie należy nigdy głupstw gadać. Bowiem głupstwem jest, że wszystko zostaje, jak dawniej, tak samo, jak dewizą tych, którym się myśleć nie chce, jest, że nie się nowego pod słońcem nie staje. Każdy dzień jest nowy i nigdy go nie było, jeśli tylko masz ucho, by słyszeć jego zew poranny; jeżeli tylko masz dość siły, by w wirze interesów uratować godzinę dla ludzkości.

Gdy przystąpiono do zniesienia niewolnictwa, wszyscy mędracy pukali się w czoło i mówili: nonsens; niewolnicy istnieli zawsze; muszą istnieć, bowiem w przeciwnym razie cała gospodarka świata runie. Dlatego też wszystko zostanie po staremu. Zresztą pisze już o tem w bibliji.

A jednak zniesiono to okrucieństwo i przyszedł dzień czysty, którego przyszedł nie było, zniesiono niewolnictwo na konferencji z komisjami; z wiceprezesami; i z panierem.

Powyższy feljeton jest pisany

Z muzyki.

Pierwszy koncert „Elita”.

O wrażeniu, jakie wywołuje koncert, decyduje wypadkowa wielu czynników, a przedewszystkiem, pomijając subiektywność słuchacza, wykonanie i warunki zewnętrzne, w jakich się koncert odbywa. Szczególnie trudności pod tymi względami przedstawia muzyka kameralna. W tym rodzaju muzyki zespołowej bez jednolitej ręki dyrygenta, kierującej całością i nadającej jej piękno bądź woli twórcy, bądź własnej, cała trudność polega właśnie na tem duchowym porozumieniu się i harmonji wykonawców, zwanych powszechnie „zgraniem się”.

Z drugiej zaś strony skromna ilość środków wpływa niemal zawsze na pewną fragmentaryczność budowy, którą jedynie specjalna sala, o „skupiającym” rezonansie, może zespolić w wiążącą się i kolejno z siebie wynikającą całość. Poza tem w małej sali łatwiej się również skupić duszy słuchacza, który niema w kameralistyce przykuwającej słuch barwnej palety orkiestrowej z jej bezpośrednimi jaskrawymi podnietami. Tutaj piękno i efekty są tak subtelne, tak intymne, że „gruboskórne” organa słuchu zewnętrzne go nie wystarczają do recepcji, a trzeba koniecznie kontemplacji ducha, którą tylko specjalne warunki możliwą czynią.

Czwartkowy koncert kameralny w sali Koncertowej potwierdził wszystkie te zastrzeżenia. W programie widniały trzy tria fortepianowe: Brahmsa, Beethovena i Czajkowskiego. Wykonawcami byli: znakomity bez zastrzeżeń fortepianista, wysoce kulturalny kameralista, wszechstronny p. Eisenberger, dobry skrzypek, dający się unosić zbyt zewnętrznie uczuciowości na modłę niemiecką, p. Rotschild, i solidny wiolonczelista, czysto intonujący, lecz obojętny, zimny, „operator” p. Walter.

Trio Czajkowskiego, jako najtrudniejsze, było najlepiej opracowane, a jednak wypadkowa z włożonej pracy i zrozumienia i odczucia wykonywanych utworów wypadła na korzyść tria Brahmsa. „Najskromniejsze” ze wszystkich—trio Beethovena—rozproszyło się w wielkiej sali i działało frazesami, nie łącząc się w jedną wielką harmonijną całość.

A poza wszystkim można było się w czwartek przekonać, że fortepian nie „pasuje” do małych zespołów kameralnych. O ile w orkieście, a przynajmniej w sextecie, większa ilość smyczków w swej kilkugłosowej harmonji przeciwstawia się szczęśliwie fortepianowi i może się z nim zespolić w pełnie brzmiejącej harmonji, to w trio kontrast jest zbyt wyraźny i ciągły, tak że obydwie grupy instrumentów sobie śpiewają, a całość nie wzbija się pod niebiosa, jako hymn jednej duszy do jednego Boga.

Was.

wary dla Rumunji, Węgier, krajów bałkańskich, nie stara się o gospodarkę wymienną.

Kraj znajduje się w ciężkim położeniu aprowizacyjnym. Zapasy się wyczerpują. Żywność obce nadchodzi z trudnością. Należy się przygotować na chwile ciężkie. Głód jest skutkiem inwazji bolszewickiej i braku sekwestru.

Dr. Gordyński z min. skarbu żąda, ażeby płace urzędników miejskich w Łodzi były zrównane z placą urzędników państwowych. Wojewoda łódzki Kamiński poparł postulaty przedstawicieli miasta Łodzi, stawiając jednocześnie wniosek, ażeby władze nadzorcze zaakceptowały projekt komisji statystycznej w Łodzi, która badając wzrost cen, wprowadziła systematyczność do spraw podwyżkowych i zawodowych.

Rząd przyrzekł udzielić zaliczki, upoważniając magistrat w Łodzi do przedstawienia nowych projektów podatkowych.

Charakterystyczne było stanowisko szefa sekcji podatkowej, który oświadczył, że przemysł opodatkować nie można, a to z tym przyczyn, że Sejm wypowiedział się w ustawie przemysłowej przeciw jakemukolwiek opodatkowaniu przemysłu.

Przemysł łódzki.

Fabryki łódzkie w ruchu — o ile ich działalność nie powstrzymał brak węgla, niedowożonego w dostatecznej ilości z winy państwowego urzędu węglowego.

Daleko przecież do takiego ożywienia przemysłu łódzkiego, jakie było przed wojną. Daleko... bardzo daleko.

A mimo to, jak przed wojną, tak i obecnie Łódź można śmiało nazywać Manchesterem polskim, jest bowiem nasze miasto największym środowiskiem przemysłowym w Polsce.

Do jakiego stopnia po pięcioletniej martwocie ożywiono przemysł łódzki, świadczą cyfry następujące:

Przed wojną w fabrykach bawełnianych pracowało 67,907 robotników, w lecie r. b. tylko 24,170.

W fabrykach sukna przed wojną pracowało 26,730 robotników, obecnie tylko 6064.

A zatem w przemyśle bawełnianym powróciło do pracy stosunkowo znacznie więcej robotników, aniżeli w wełnianym, z tej prostej przyczyny, że do uruchomienia fabryk wyrobów wełnianych, potrzeba znacznie większych kapitałów, aniżeli w fabrykach wyrobów bawełnianych. Niestety, trudno nam mieć kapitały miljar-

dowa. W dodatku trudniej o wełnę, skoro nietylko u nas, ale i w Rosji zmniejszył się chów owiec, gdy bawełny w Ameryce nie brak.

Skutkiem nieuruchomienia wszystkich warsztatów w fabrykach — (puszczono bowiem w ruch zaledwie 30 proc. warsztatów) — także i produkcja fabryk łódzkich, daleka jest od ilości przedwojennej.

Fabrykanci — naturalnie — pragnęliby szczerze puścić w ruch wszystkie warsztaty, jakie posiadają w swoich zakładach, wszystkie, jakie uratowali przed rabunkiem prusaków, którzy pragnęli zabrać nam wszystkie warsztaty pracy, abyśmy nie mogąc nic wyrabiać, byli zmuszeni do kupowania wszystkich wyrobów w Niemczech.

Niestety, na przeszkodzie stoi brak kapitałów, jakimi fabrykanci rozporządzają. Nie pomaga im nikt w mierze potrzebnej.

Wprawdzie rząd asygnował miliony na produkcję przemysłu, suma to przecież za mała, aby przy jej pomocy można uruchomić wszystkie warsztaty w Łodzi, Pabjanicach, Zgierz, Ozorkowie, Tomaszowie i Białym, stoku.

Na kupno bawełny w takiej ilości, by wystarczyła na potrzeby wszystkich warsztatów, potrzeba sum miliardowych. Sumy takiej nie posiadają fabrykanci i nie daje im jej rząd, mimo to, że uruchomienie przemysłu w całej całej rozciągłości leży w interesie skarbu państwa i całego narodu, gdyż przemysł daje chleb milionom ludzi.

Trudno wymagać od pustego skarbu państwa, by fabrykantom dostarczał miliardów — to też tem większa jest wina poprzedniego ministra przemysłu i handlu, że nie pozwolił przemysłowcom łódzkim na zawarcie z angiłkami kontraktu, na którego podstawie angiłcy zobowiązali się do dostarczania takiej ilości bawełny, jakiej zażądata, bez zapłaty, jak warunkiem, że w zamian dadzą gotowe wyroby.

Ale co popsul p. Olszewski, poprawić może nowy minister, inż. Stefan Przanowski, który powołał fabrykantów łódzkich powołał na zawarcie z angiłkami układu, proponowanego przez angiłków przed kilku miesiącami.

Jeżeliby taki układ mógł dojść do skutku, fabrykanci łódzcy nie kupowaliby w Głuchówku ani funtów szterlingów, ani franków — a wówczas kurs marki polskiej musiałby pójść w górę.

Zyskałaby na tym nie tylko Łódź, ale całe państwo polskie. Wasz.

Sytuacja finansowa Łodzi.

Przebieg konferencji w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawach naszego miasta. — Nowe projekty podatkowe. — Budżet Łodzi 250 milionów mk. wobec deficytu 78 proc. — Projekt zrównania plac urzędników miejskich i państwowych.

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o wyjeździe prezydium magistratu m. Łodzi do Warszawy celem odbycia konferencji z mierzalnymi czynnikami rządowymi w aprowizacyjnych i finansowych sprawach naszego miasta. Konferencja ta odbyła się dnia 10 b. m. w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Obecni byli minister spraw wewnętrznych, Skulski, minister aprowizacji, Sliwiński, p. Czapski z ministerstwa komunikacji, p. dr. Gordyński z ministerstwa skarbu i szef sekcji podatkowej, p. Birkenweder. Z ramienia magistratu Łodzi prezydent Rzewski i wiceprezydenci Wojewódzki i Kloeman.

Prez. Rzewski podkreślił, że fatalny stan aprowizacyjny i przetrzymywanie nowych projektów podatkowych magistratu przez władze nadzorcze doprowadza gospodarke komunalną do ruiny. Łódź nie pragnie zapomóg rządowych, pragnie tylko ułatwienia w sprawach nowych projektów podatkowych.

Wiceprezydent Kloeman zaznaczył, że zamyka swój budżet w roku bieżącym sumą 250 milionów marek. Na drodze powiększenia wpływów podatkowych na potrzeby miejskie miasto napotyka na znaczne przeszkody ze strony władz nadzorczych, które zatwierdzają statuty podatkowe w tak wolnym tempie, że jeszcze przed otrzymaniem zatwierdzonych stawek, stawki już tak dalece odbiegają od zmienionych warunków, że należałoby ponownie występować o zmianę przedstawionych stawek.

Przemysł łódzki przy miljar-

owych obrotach i zyskach wciąż doparcia znaje ze strony min. handlu i przemysłu nad rzekomą „zaborczością” ze strony władz komunalnych, chociaż nie uczulby tych ohtar, których wymaga od niego dobro miasta.

Dodatek do zasadniczego podatku przemysłowego nie obciąża przemysłu prawie wcale, gdyż 95 pr. tego podatku wpływa od handlu, a zaledwie 5 proc. od przemysłu. Uzyskanie możliwości pociągnięcia przemysłu do podatku komunalnego jest dla Łodzi sprawą pierwszorzędnej wagi i bez wprowadzenia tego podatku zarząd miejski nie będzie w możności uporządkowania spraw finansowych. Wszystkie źródła podatkowe wymienione w dekreście o skarbości gmin miejskich zostały wyzyskane, jednak podatki dotychczasowe nie pokrywają nawet 25 proc. ogólnych wydatków miejskich. Dopóki to nie nastąpi, nie można się spodziewać zmniejszenia deficytów, które z konieczności państwo pokrywać musi.

Wiceprezydent Wojewódzki referował o przyczynach stałej zwyczajki wydatków miejskich.

Minister Skulski w odpowiedzi zaznaczył, że w polityce komunalnej rząd stoi na stanowisku ścisłego współdziałania, rozumiejąc, że Łódź po rabunkowej polityce okupacyjnej powraca do życia. Samowystarczalność miast jest podwaliną polityki komunalnej i w tej drodze popierać będzie energiczne usiłowania samorządów.

Minister Sliwiński wyraził zdziwienie (!), że Łódź, produkując to-

biegów, trosk, pomysłów, hazardów, strat i zdobyczy, przestaje być takim, jakim jest wstojcie, t. j. — bezwzględny, egoistyczny i okrutny. Gdy już niema o co walczyć, niema czego wyrwać z kureczowo zacienionych dłoń bliźniego, staje się zbyteczną, a zwierzęcą drapieżnością, ten wściekły wyścig, którego, łatwo przesadzane, przeskodystano wiakrzywda i krew, cierpienie i nędza ludzka. W obliczu tej tajemniczej, nie zbadanej, a przejmującej trwoga, zagadki, jaką jest śmierć, jakby w chwili jednej obnaża się ta małość i nikczemność wszystkich wielkich i z takim trudem i zawziętością zdobytych korzyści, znika nienawiść, dzieląca ludzi pomiędzy sobą, wrogość, czyniąca człowieka wobec człowieka wilkiem, zatracca się kędys, a to, co przed chwilą ociekało jeszcze pianą wściekłości, staje się czemś zupełnie niezrozumiałym dla tych, co odrazu z ludzi silnych, pewnych siebie, wojujących, przestawiają się w drzące z lęku i rozpaczony marionetki, które wszechwładny, a nieubłagany los jednym ścisnięciem niewidzialnej dłoni może pokruszyć, jak śmieć bezużyteczny, odrzucić precz w krainę wiecznego niebytu.

Ale jeśli szczęśliwy traf, przypadek, czy niespodziewane zdarzenie losu odwróci, zdający się być nieuniknionym, wyrok, i człowiek raz jeszcze, na krócej, czy na dłużej, wyrwany z rąk idącej śladem jego śmierci, powróci do swego poprzedniego, nor-

malnego życia, to wraz z sobą, z fizycznymi siłami swymi, wnieśli w nie i ten cały bagaż podłoża swej i niedzoty, bezwzględności i okrucieństwa, które każdego dnia torowały mu drogę żywota pocziwego, usuwając z niej w sposób istic zwierzęcy, tępy i złośliwy wszelkie przeszkody i tany. W walce o byt niema sentymentu. Rodzi się on dopiero wtedy, gdy człowiek pojmuje całej walki tej bezsensowność i niepotrzebność. I jeżeli to wszystko posiada w sobie, jako zaradzenie, grozą i upiorności to ta groza i upiorności staje się odczuwalną jedynie dla tych, którzy sytuacji tej są obiektami. Dla innych — tych, których kolej jeszcze nie przyszła, choć przyjdzie bezwzajemnie, — nabiera to cech widowiska, w miarę śmiesznego, w miarę pouczającego, a malującego duszę człowieka kolorami tak groteskowymi, że sam dramat przesuwają się bardzo w kierunku tragifarsy.

Przykładem tego służyć własnie może grupka ludzi, rzuconych w komedji Henning Bergeraw „Powódź”, do baru amerykańskiego, dokoła którego, skutkiem pęknięcia tam rzecznych, wznoszą się fale, grożące łąda godzina niechybnym zalewem lokalu. Zgromadzeni tam przypadkowo ludzie, to albo wrogowie z racji interesów i spekulacji, albo nieprzyjaciele z racji różnic klasowych.

Niebezpieczeństwo i beznadziejność sytuacji, z których, zdaje się, nie być już wyjścia, tych, którzy przed chwilą palali wzajemną nie-

nawością i zazdrością, zamienia w koło najbliższych sobie, równych, miłujących się i przebaczących sobie przyjaciół. Najtkliwsze tony dobroci, wyrozumiałości i szlachetności wypielają, zrazu wstydliwie i obco, z głębi dusz ludzkich. W miarę rosnącej pewności, iż zagłada staje się nieuniknioną, tony te nabierają na sile, potężniejszą, zagłaszają sobą wszystkie inne, by zapanować nad rzuconą na pastwę losu gromadą. Ale oto sytuacja się zmienia. Po strasznej nocy, podczas której wznoszące się fale były już o okna, woda zaczyna opadać, zwiastując zregulowanym, iż są uratowani.

Jak poprzednio dzwoni telefon, jak poprzednio stukają aparaty telegraficzne, notujący giełdowe ceny zboża, jak poprzednio pali się już światło elektryczne. I jak poprzednio ludzie stają się tem, czem są w życiu: bandą zwierząt, biegnących każdy przed siebie, każdy do swego celu, po swoje... szczęście. Minęło to, co ich złączyło, i znów rozpoczęło swój bieg to, co ich dzieliło, jak wrogów, t. j. życie. Powódź się kończy, kończy się też miłość wzajemna. Wybuchają dawne nienawiści, wrogości i antagonizmy. — Tragikomedja skończona. — Miał lęku i trwogi, na scenę występuje choiwosć i drapieżność. Właściciel baru, który, nie mając już do stracenia, gościł w chwilach niebezpieczeństwa gości swych, otwierając im nascieżaj piwnice, żąda już zapłaty za wypite trunki. Bo przecież wszystko,

co było straszne, przeszło już i przyszło życie zwykłe, codzienne, powszednie z dzwoniącym telefonem, pukającym aparatem telegraficznym i rannem wydaniem gazety, z której bez trwogi, przy dobrym śniadaniu, za kilka groszy wyczytać można wieści ciekawe o okropnościach, przeżywanych przez ludzi i ludzkość.

O takich rzeczach nie można mówić poważnie tylko, z gestem dramatycznym, bowiem, pomimo całej tragizmu, mają w sobie tyle śmieszności, iż tragedia ich traci na znaczeniu i, chcąc — niechcąc, obnaża małe, nędzne i podlutkie w swej treści dusze człowiecze. Plakać nad niemi — nie warto. Śmiać się — nie można, lecz trzeba. Stąd też pochodzi to, że Henning Berger uczynił z „Powodzi” rzecz, w której sposoby ujęcia, fastroje i sceny zmieniają się tak gwałtownie, że zatracca się pomiędzy nimi owa granica, która rzezczy straszne dzieli od rzeczy śmiesznych. Człowiek sam pisze na siebie satyrę, przeżywając tragedję swą, i satyra ta jest bodaj większą tragedją jego, niżli zbierając okoliczności, który go w sytuacji tragiczną wtrącił.

„Powódź” pod względem scenicznym jest utworem pierwszorzędny. Zasługą reżyserską A. Zelwerowicza jest, że jej zalety zostały w całej pełni na scenie naszej utrzymane. Pracę jego wycozwowało się zarówno w różnorodnym tempie sztuki, odpowiadającym każdorazowemu nastrojowi,

Wrażenia teatralne.

—z—

Teatr Miejski „Powódź” — komedja w 3-ach aktach Henning Bergera. Spolszczył R. Bolestawski. Reżyserował Al. Zelwerowicz.

Zwierzę ludzkie, które w walce o byt jest równie bezwzględne, uparte i dzikie, jak wilk, a równie przebiegłe, podstępne, fałszywe i ostrożne, jak lis, ma jeden tylko moment w życiu swem, moment krótki, jak błyskawica, a ciągnący się w nieskończoność; jak wieczność, w którym z duszy jego i mózgu opadają wszystkie podłości i lajdactwa, ustępując miejsca jakimś nowym uczuciom i myślom, tak obcyam codziennemu zmaganiu się, szarpaniu i wścieklej gonitwie życiowej. Tym momentem, odbierającym sens wszelkiej walce o życie i użycie, jest moment końcowy istnienia ludzkiego. Gdy już zatracca się ostatnia nadzieja, gdy energia, wyczerpana z resztki sił, poczyna słabnąć, omdlewać i, w poczuciu swej beznadźności, rozumiejąc niepotrzebność oporu i buntu, zapada się w tragiczny stan rezygnacji, z dalekich głębin, z jakichś zakamarków, nieznanych, nieprzezwanyh nawet, sączy się poczyna światło dobroci i szlachetności, w które, pomimo całej ich niesamowitości, uwierzyć może, jako w istotną treść natury swej, największy lotr, zbrodzień i oprawca. Życie, pozabawione już treści i celu, życie, nie będące sumą za-

Wiadomości bieżące.

Zle się w Polsce chodzi na papierowych podeszwach, zle się pływa na torpedowcach, które dopiero anno domini 19... będą do użytku gotowe, zle się jeździ tamwajem za osiem marek polskich, zle się stoi na śliskim, niezamiecionym, lecz zaśmieconym chodniku, lecz zato będzie się niedługo dobrze jeździć amerykańskim pociągami.

„Uooh—Warsaw“ ekspress co dwie godziny, co mówię, konkurencyjne ekspresy na równoległych linjach wychodzące będą jednocześnie, gonić się, przeganiać, doganiać, zabijać, druzgotać, ale sprawna służba kolejowa, wytresowana przez fachowców, będzie w okamgnieniu oczyszczać tor dla nowego zderzenia. Może nam będzie trudno przyzwyczać się do tego pośpiechu, szczególnie towarzysystom ubezpieczeniowym, ale ożywczy wpływ tego tętnej niebawem da się odczuć we wszystkich zakamarkach i zw. życia.

Zacniemy może prędzej zarabiać, ale zapewne prędzej wydawać, bośmy w tem już nabrali niejakiej wprawy, kryzysy ministerjalne trwać będą godziny, a ministrów zmieniać będziemy częściej, niż koszule, żywność nadjedzie do Łodzi piorunem, a z nabranego rozpędu odjedzie piorunem dalej, będziemy spać krótko i stojąc, a za pieniądze ze sprzedaży łóżek zakupimy głowę cukru, która wirować będzie na Placu Wolności, a szczęśliwi obywatele w przolocie liną sobie słodczy i, nie przelknawszy, biegną będą do domu na herbatę. I tak ze wszystkim!

A jeśliby nawet żadna z tych bajecznych reform (reformy też będą zreformowane z uwzględnieniem pośpiechu), nie została urzeczywistniona, to na kolejach w każdym razie zapanuje świat nowy. Wprawdzie bilet z Łodzi do Warszawy kosztować będzie 8 dolarów, co, po uwzględnieniu poprawy waluty... amerykańskiej, wyniesie 9,700 marek, ale za to wprawiona będzie co druga szymba, ilość pasażerów w przedziale zostanie ograniczona do 11 mężczyzn, 15 kobiet (nadprodukcja!) i 7 dzieci obojga płci, nie licząc tego, co w drodze... przybędzie, pociągi odchodząc będą sprzecznie z wolą maszynisty, a zgodnie z wolą rozkładu, konduktorzy zamiast „good bye“ będą wołać „good bye“, a pewna ubikacja nareszcie oddana zostanie do użytku pasażerów, którzy wykupili bilety, zamiast być wagonem salonowo-sypialnym „gapy“.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.
Niedziela, 12.XII. O g. 12 w poł. po oenach minimaln. VIII Poranek Dramatyczny: „Warszawianka, Wyspiański i Teatr“. Prelegent M. Limanowski. Po poł. o godz. 3 po cenach popularnych „Urwis“, krotoczwila w 3 aktach B. Katerwy. Wiecz. o g. 8 „Powódź“, komedia w 3 aktach Bergera.

jak i w scenach zbiorowych, które rozgrywały się gładko, bez wszelkich dysonansów i załamania. Gra wykonawców stała naogół również na wysokości zadania. — Każdy z ludzi, zamkniętych w barze Strattona podczas powodzi, to odrębny, swoisty zupełnie typ, obarczony odmiennymi grzechami i wadami. Charaktery te zostały oddane przez wykonawców należycie. Doskonały typ mądrego i spokojnego w każdej okoliczności cynika stworzył pan Gawlikowski, którego spokojna gra dominowała nad nerwowością trwożliwego rozgardzaju przerażonej gromady. Panowie Roslan, jako Stratton, Nowakowski, jako Ber, oraz Bielecki, jako aktor, zagrani również zupełnie bez zarzutu. Natomiast pewną szarżę zarzucić należy pp. Wybrańskiemu, oraz w większej znacznie mierze—p. Regro, którego reżyser powinien stanowczo nieco utemperować. Pan Bieniu był dość słaby. Jedyną rolę kobiecą w komedji, rolę Lizzi, śpiewaczki upadłej, grała pani Dunikowska, zdobywając się w momentach gniewu i nienawiści na prawdziwie silne i szczerze akcenty, które miękły i łagodniały, gdy w steranej duszy biednej, sponiewieranej istoty, budziły się bardziej refleksyjne, niż czynne, uczucia serdeczne.

Wystawa pana Pronaszki nadzwyczaj oryginalna i ciekawa, choć, jako tło komedji, nie niezbędna.
M.

Ograniczenie produkcji bawełny amerykańskiej.

Konferencja kupców i fabrykantów w południowej części Stanów Zjednoczonych postanowiła ograniczyć do połowy w roku 1921 produkcję bawełny.

Wwóz z Niemiec.

Według oficjalnych informacji dwie trzecie wwożonych do Polski towarów pochodzą z Niemiec. Tak na wwiezionych 28,000 tonn soli, pochodzi z Niemiec 27,000 ton, na 554 ton maszyn—500 ton, na 394 ton wyrobów z cementu—324 ton, na 247 ton harwników—187 ton. Wszystka przywieziona glina i cegła pochodzi z Niemiec.

Rejestracja inwalidów i rodzin po zmarłych i poleg. żołnierzach.

Okręgowa ekspozytura sek. op. min. spr. wojsk. w Łodzi wzywa wszystkich inwalidów, którzy służyli w armjach państw zaborczych bez względu na to, czy komisje wojskowo-lekarskie przyznały im procent niezdolności do pracy lub też nie, ażeby w interesie własnym zgłaszali się do rejestracji, począwszy od dnia 13-go grudnia b. r. Zaznacza się, że nowy przegląd wojskowo-lekarski odbędzie się według ustawy francuskiej, która przewiduje prawa inwalidzkie już od 5 proc. niezdolności do pracy.

Wdowy i rodziny po zmarłych i poległych, zamieszkałe w Łodzi, zgłaszają się w pow. kom. uzup. 28 p. strz. kan., ul. Sienkiewicza № 35; zamieszkałe zaś w powiecie łódzkim w pow. kom. uzup. 31 p. strz. kan., ul. Cegielniana 3.

Podwyższenie płac personelu szpitalnego.

Na wniosek lekarza powiatowego p. Knichowieckiego, wydział powiatowy postanowił z dniem 1 grudnia r. b. podwyższyć płace personelu sanitarnego do następującej wysokości: sekretarz. urzędu zdrowia publicznego, Szumlakowi do 2,000 miesięcznie, nadzorczyni sanitarny w Zgierzu do 2,000 miesięcznie; pozostałym pracownikom o 100 proc. więcej w stosunku do płac dotychczasowych.

Lekarze nie powinni nosić bród.

Żądanie to postawił dyrektor pańskiego instytutu Pasteura, dr. Roux w swym wykładzie, w którym dowodził konieczności ścisłego trzymania się przepisów higieny w życiu codziennym. „Brodą jest groźnym przenośnikiem chorobonosnych zarodków, a stąd niebezpieczeństwem dla pacjenta. Lekarze nie zachowują też należytej ostrożności, udając się od jednego pacjenta do innego chorego, a w takich razach właśnie powinni zachowywać jaknajściślejsze środki ostrożności.“

Gwiazdka dla żołnierza.

Komitet Gwiazdkowy prosi gorąco społeczeństwo o pospieszenie się z ofiarowaniem darów na gwiazdkę dla żołnierza ze względu na to, że już za tydzień trzeba będzie wysłać upominki gwiazdkowe do oddziałów na froncie. Dary w gotówce, lub w naturze przyjmują się w Domu bankowym W-go Ekersdorfa, ul. Piotrkowska 102, lub w wydziale III b. sztabu D. O. Gen. Łódź, Gdańska 49.

Na Uroczystość odsłonięcia pomnika.

Na zapowiedzianą dziś, w niedzielę uroczystość odsłonięcia pomnika za poległych ślązaków w Sosnowcu, z ramienia rady miejskiej wyjechali pp. Koziołkiewiczówna, Macińska, oraz pp. Chwałbiński, Kern i Guzowski.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.

(Od 28 listopada do 4 grudnia).

Rodzaj choroby	zachor.	zgonów	w tej liczbie zach.	zgonów
			męż.	kob.
Tyfus plamisty	5	1	3	2
„ brzuszysty	27	9	12	15
„ powrotny	—	—	—	—
Czerwonka	1	—	1	—
Płonica	21	8	10	11
Błonica	1	1	1	—
Gorączka pol.	—	—	—	—
Jaglica	5	—	2	3
Gruźlica	—	18	—	15
Malarja	—	—	—	—
Choleryna	—	—	—	—
Krzusiec	—	—	—	—
Zapal opon mózg.	—	—	—	—
Baga	—	—	—	—

Podwyższenie płacy robotnikom przy budowie dróg.

Wydział powiatowy postanowił podwyższyć płacę dzienną robotników, zatrudnionych przy budowie dróg o 75 proc., t. j. do 175 mk. dziennie, mianowicie: podwyższyć płacę tkarza kamienia do 200 mk. od 1 metra wyłuczonego kamienia, maszyniście przyznać płacę 9 kategorii urzędników komunalnych, płacę specjalisty betoniarza do mk. 1820 tygodniowo, wreszcie płacę dozorczy robót ziemnych do mk. 1100 tygodniowo.

Teatr Polski.

Dzisiaj o godz. 12 w połud. znany reżyser i współtwórca Teatru Reduta w Warszawie p. M. Limanowski na VIII Poranku Dramatycznym wygłosi odczyt p. t. „Warszawianka, Wyspiański i Teatr“. Recytację ilustrującą wykonają pp. Dunikowska, Leszczye i Pilarzki. O godz. 3 po poł. po cenach popularnych zawsze mile słuchany „Urwis“ z p. Jarkowską w roli tytułowej i o godz. 8 wiecz. po raz drugi „Powódź“ H. Bergera, w której Teatr zyskał sobie arcyciekawą i kasową sztukę. W poniedziałek dla zrzeszeń inteligentkich „Wieczór Listopadowy“ (fragmenty z „Nocy Listopadowej“ i „Warszawianka“) St. Wyspiańskiego.

Uroczystości Beethovenowskie.

Z okazji 150-ej rocznicy urodzin Beethovena odbędzie się dwie uroczystości, poświęcone wielkiemu temu twórcy, a mianowicie na dzisiejszym koncercie popołudniowym, oraz na jutrzejszym wielkim koncercie abonamentowym. Dziś słowo wstępne wygłosi inż. Henryk Goldberg, a jako solista wystąpi skrzypek wiedeński Herman Silzer, który odegra koncert D-dur Beethovena. Poza tem w programie symfonia V Beethovena. Przy pulpicie stanie Bronisław Szulc. Jutrzejszy koncert symfoniczny poprzedzi prelekcja literacka o Beethovenie, którą wygłosi prof. Cezary Jellenta. Na koncercie tym po raz ostatni wystąpi słynny wiolonczelista Arnold Foeldes. Na program złożą się: Symfonia III „Eroika“ Beethovena, koncert wiolonczelowy Haydna, oraz Sonata D-dur Locatelliego. Dyryguje Bronisław Szulc.

Dwa występy baletu Opery warszawskiej.

W czwartek i piątek, dn. 16 i 17 b. m. w Sali Koncertowej odbędzie się dwa występy baletu Opery Warszawskiej z udziałem najwybitniejszych sił z Haliną Szmolcówną, Ireną Szymańską i Piotrem Zajlichem na czele. Przy fortepianie zasiądzie kapelmistrz Opery Warszawskiej Marjan Rudnicki. Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Z okolicy.

Zgierz.

Odbudowa żeńskiego seminarjum nauczycielskiego.

W myśl uchwały rady miejskiej i magistratu m. Zgierza w sprawie oddania placu miejskiego w Zgierzu pod budowę żeńskiego seminarjum nauczycielskiego, wydział powiatowy zgodził się na zatwierdzenie projektu.

Aleksandrów.

Otwarcie ambulatorjum.

Przy szpitalu epidemicznym w Aleksandrowie, korzystając z obecności na miejscu stałego lekarza (szpitalnego) otwarto ambulatorjum dla przychodzących chorych. Pensję lekarza za pracę w ambulatorjum i wysokość opłat od pacjentów określił i przedstawił wydziałowi powiatowemu lekarz powiatowy. Odnośne wydatki na utrzymanie ambulatorjum pokrywane będą z budżetu szpitali, wynoszącego 385,000 mk.

Budżet szpitala epidemicznego.

Na wniosek lekarza powiatowego ustalono preliminarz budżetowy szpitala epidemicznego w Aleksandrowie na okres czasu od 1 grudnia 1920 roku do 31 marca 1921 r., w wysokości 275,000 mk. Lekarz powiatowy przedstawi projekt plac personelu szpitalnego od dnia 1 grudnia r. b.

Z P. K. Z.

Na wczorajszym posiedzeniu powiatowej komisji zasiłkowej dla rodzin służących w wojsku polskim, przyznano w dalszym ciągu zasiłki zamieszkałym w gminie Lucmierz, Czarnocin, Nakielnica, Brójce, Radogoszcz i Brzeźno, na sumę mk. 6050 miesięcznie.

Sprawa repartycji podatku dla gminy Wiskitno.

W sprawie nałożonego na gminę Wiskitno podatku jednorazowego na Obronę Państwa wydział powiatowy, wobec uchylecia się rady gminnej od repartycji tego podatku, postanowił w myśl art. 37 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej, aby przeprowadzone zostało kancelaryjnie przez wójta gminy i pisarza drogą przymusowego rozkładu i ściągania odnośnej składki.

W dniu 8 b. m. zmarł po ciężkich cierpieniach kolega nasz

ś.†p.

Bronisław Joss

W zmarłym tracimy serdecznego i gorliwego druha, o którym zachowamy wdzięczną pamięć.

Stow. Sportowe „Union“.

Z duszę naszej najukochańszej córki i siostry

ś.†p.

Jadwigi Kopczyńskiej

odbędzie się w poniedziałek, dn. 13 b. m. o godz. 10 rano, jako w drugą rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża.

RODZINA.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Bronisławowi Jossowi,

szczególnie duchowieństwu, eksorciste honorowej i kolegom zmarłego wyraża serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „Bykur Cholim“ zaprasza niniejszym krewnych, przyjaciół i znajomych

b. p. Ignacego Weinberga

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w drugą rocznicę zgonu, we wtorek dnia 14 grudnia r. b. o godz. 12-ej w południe, w synagodze przy Nowym Rynku № 10.

Przeciwko sprawcom pożaru.

Wydział powiatowy postanowił wystąpić z akcją cywilną przeciwko sprawcom pożaru we wsi Srebrnie — maszyniście Bolesławowi Filipowiczowi i stróżowi nocnemu Franciszkowi Antczakowi.

Z sądów.

Za zbrodnię otrucia żony.

Wstrętem i zgrozą przejmująca sprawa była w dniu 6 grudnia przedmiotem rozpraw łódzkiego sądu okręgowego:

Dnia 25 maja r. b. zmarła w Łodzi w domu przy ul. Młynarskiej 22 niejaka Antonina Pawlak, lat 55, go dłuższych cierpieniach, które trwały około 10 dni i były połączone ze stałymi wymiotami. Zmarła żyła z mężem swoim Bolesławem Pawlakiem w ciągłej niezgodzie. Bolesław Pawlak nie miał żadnego zajęcia, podczas gdy żona jego pracowała stale na utrzymanie obojga. Pawlakowa żaliła się wobec Tomasza Błaszczyka, że jeszcze przed wyprowadzeniem się Pawlaków do domu przy ul. Młynarskiej 22, kiedy oboje Pawlakowie byli w poszukiwaniu zarobków w Prusach, mąż zmuszał ją do pracy, a sam nie robił, Antonina Pawlak zaś podejrzewała męża swego o niewierność małżeńską. Pomiedzy małżonkami trwały ciągłe kłótnie, przyczem Pawlak bił żonę.

Na kilka dni przed śmiercią Antoniny zapewniała ona znajomych swych Błaszczyków, że pewno długo żyć nie będzie, gdyż mąż musiał jej wysypywać do jedzenia truciznę, bo po jedzeniu, które jest niesmaczne „pał ją w brzuchu“. Na 5 dni przed śmiercią Antonina Pawlak położyła się do łóżka, i gdy Magdalena Błaszczyk przyszła ją odwiedzić, Pawlakowa pod adresem męża, który właśnie opuścił mieszkanie, powiedziała: „przez niego umiera“ i skarżyła się znów, że ją „pał w brzuchu i ma pragnienie“. Podczas ostatnich 5 dni choroby Pawlakowa nie już nie mówiła, miała ciągle wymioty. Mąż wychodząc z domu, zamknął ją na klucz w mieszkaniu. Pawlakowie byli bezdzietni.

Magdalena Błaszczyk, słysząc o ostatniego dnia życia Pawlakowej jęki chciała wejść do niej, lecz zastała drzwi zamknięte: docekwawszy się powrotu Bolesława Pawlaka, weszła z nim razem do mieszkania i zastała Antoninę Pawlak leżącą na ziemi przy łóżku matwą. Dzień przed śmiercią

sam Bolesław Pawlak wzywał felozera Stanisława Lenartowicza, który, stwierdziwszy obniżoną temperaturę, słabe tętno i ogólne osłabienie, radził wezwać lekarza i następnego dnia Pawlak był u Lenartowicza z wiadomością, że żona jego umarła i żądał wystawienia świadectwa o przyczynach zgonu. Wkrótce po śmierci żony, Bolesław Pawlak rozsprzedał wszystkie jej rzeczy, których, według zeznania Tomasza Błaszczyka, miała cały koszt. a w miesiąc później, w lipcu, ożenił się ponownie.

Dokonałe w trakcie śledztwa wstępnego sądowo-lekarskie oględziny i sekcja zwłok Antoniny Pawlakowej ustaliły znaczne wzdęcia żołądka i jelit i zniszczenie na znacznej przestrzeni błony śluzowej w tych organach. Wnętrznosci poddano analizie, która stwierdziła w nich znaczną ilość arsenu i rurkę z aparatu Marsha ze znacznym nalotem metalicznym arsenu załączono do sprawy w charakterze dowodu rzeczowego. Na podstawie wyników sekcji i badania chemicznego wnętrznosci lekarz sądowny orzekł, że śmierć Pawlakowej nastąpiła wskutek otrucia jej arsenem.

Na przewoździe sądowym wina postępnego została udowodniona.

Sąd uznał Bolesława Pawlaka, lat 34, winnym otrucia swej żony Antoniny za pomocą arsenu i skazał go na dziesięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, przewidzianych w 28 i 30 art. kod. karn., oraz na 300 marek opłat sądowych i na uszczerbek kosztów.

Z okazji zaręczyn p. Dosi Rozenblatówny z p. Adolfem Bugajskim składają na wieczyste łózko w Uzdrowisku im. Lucjana Kona Ruta Koniówna mk. 100.— i Artur Warmblum mk. 100.— 252—1

LUTKA MORDYANERÓWNA
SALO LUBIŃSKI
zaręczeni
w grudniu 1920 r.

Łódź. Włocławek.

Pamiętajcie o gwiazdce dla żołnierza.

Teatr Central Dziś Wielka operetka z udziałem panów: Idy Erwest, Lorkiej, Bezman, oraz **Jedwab** w roli **Piekarza** panów: Kutnera i in.
Zachodnia 53.

„Rozmaitości“ Teatr żyd.
Cegielniana 63.
Dyr. A. Komanięcki, D. Colmajster.

Dziś o g. 8 wiecz. **„Medea“**
W roli tytułowej p. Konińska.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 11 grudnia.

Waluty: Ruble carskie po 500 405.—, 397.50; rb. dumskie 1000—97.—, 94.—.

Akcje: Bank Handl. w Warsz. 1—7 em. 1750—1775 9 em. 1700—1725, Borkowski 2325—2240, Lilpop 15250—14600, Rudzki 9875, Starachowice za 500 mk. 9100—8700—8900, Firlej 2500—2450, Bank Zachodni 1625, Bank Kredytowy 4 em. 2200—2300, Tow. Żegluga 2475—2375, Ostrowiec 5500.

Odpowiedzi Redakcji.

„Kusiciel”. Ani dźwięku, ani rytmu, ani rytmu. Szkoda czasu i piękno go papieru.
„Cyganka”. Wiersz „Skrzydła smutku” napisany nie tylko naprzekór mężowi ale i aspiracjom poetycznym Szanownej Pani. Naprzykład:
„Czasem jeszcze trochę brutalności i wszystko nakształt kości
W gardle dziwnie stanie
„Czemu tak, mój panie?..”

Powszechny obowiązek pracy w Bułgarii

Bułgaria, poniósłszy olbrzymie straty jako sojuszniczka państw sprzymierzonych (Niemcy, Austria, Włochy) w czasie wojny europejskiej, przystąpiła obecnie dla wyrównania swych szkód materialnych (gospodarczych) do organizacji powszechnego obowiązku pracy. Wedle uchwalonego w czerwcu prawa młodzież plei obojga jest powoływana do pracy o charakterze ekonomicznym na przeciąg czasu od 6 do 12 miesięcy.
Młodzież męska, zgromadzona w koszarach lub innych gmachach publicznych, w ciągu pierwszego okresu służby przygotowuje się do pracy, po-

czem następuje okres pracy przy robotach publicznych lub produkcji rolnej albo przemysłowej.
Dziewczęta pozostają nadal w domu, będąc obowiązane do uczęszczania do zakładów pracy. Cała organizacja jest cywilna, lecz w razie potrzeby może być oparta na zasadach wojskowych.
Prawo przewiduje powszechną „mobilizację pracy” wszystkich obywateli od 20 do 59 lat. Rząd bułgarski spodziewa się, iż zastosowanie tej inowacji prowadzącej wpłynie niezmiernie korzystnie na odbudowę ekonomiczną kraju i uspołecznienie ludności.

Lekarz Dentysta
Lewita-Fuchs
ul. Piotrkowska 50

Pamiętajcie
o gwiazdce
dla żołnierza.

Dla uregulowania zaległych za lata 1915, 1916, 1917, 1918, 1919 i 1920 ciągnień amortyzacyjnych

5% Obligacji

Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych
S. Rosenblatta w Łodzi,

odbyło się w dniu 15 listopada 1920 r. ciągnięcie amortyzacyjne tychże obligacji

I emisji (z roku 1896) na sumę 85250 rubli i II emisji (nie znajdującej się jeszcze w obiegu) na sumę 87000 rubli.

W ciągnięciu tem wylosowane zostały numera następujące:

I emisji (z roku 1896):
Nr. Nr. 499 i 502 po rub. 5000.
" " 481, 488 i 493 po rub. 2500.
" " 112, 113, 140, 142, 145, 147, 156, 157, 161, 163, 173, 184, 186, 194, 195, 197, 207, 211, 221, 222, 224, 232, 245, 252, 255, 261, 267, 270, 279, 281, 284, 293, 315, 317, 320, 322, 323, 325, 339, 345, 347, 350, 353, 355, 358, 361, 379, 381, 384, 388, 391, 401, 405, 411, 425, 427, 437, 438, 441, 443, 444, 454, 466, 469 i 473 po rub. 1000.
" " 1, 6, 8, 11, 12, 22, 44, 48, 81, 83 i 91 po rub. 250.

II emisji:
Nr. Nr. 1082, 1089, 1096, 1109, 1110 i 1112 po rub. 5000.
" " 708, 711, 717, 719, 728, 733, 734, 740, 757, 758, 759, 761, 766, 787, 793, 766, 797, 800, 812, 815, 841, 844, 855, 859, 861, 864, 866, 868, 888, 890, 905, 911, 912, 913, 920, 922, 946, 960, 968, 995, 998, 1001, 1034, 1054, 1055, 1059, 1062, 1068, 1070, 1073 i 1077 po rub. 1000.
" " 520, 526, 532, 544, 546, 553, 577, 583, 586, 587, 590, 601, 615, 638, 639, 652, 660, 663, 664, 678, 681, 688, 695 i 705 po rub. 250.

Wypłatę za powyższe numera obligacji I emisji uskutecznić się będzie w biurze Towarzystwa w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 36, poczynając od dnia 15 lutego 1921 roku.

Zarząd Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych
S. Rosenblatta w Łodzi.

Dr. SZIFRIS

Choroby wewnętrzne i dziecięce
Złnierska № 54,
róg Aleksandrowskiej.
Przyjmuje od 8—11 rano
i od 4—6 wiecz.

Dr. B. Knichowiecki

Choroby dzieci.
wznosił przyjęcia od 5
do 6 w. Nawrot № 2.
966—10

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgen i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: 9—11 r.
5—7 i pół po poł. Pa
nieś—6 g. 4376—10-

Dr. med. Szarlota Eigerowa

Akuszka i choroby kobiece
Długa № 46, róg Zie
lonej.
Godz. przyjęć: od 4—8 po poł.
09—2

Maternia porcelany

Kilińskiego 28 86, w podwórzu,
przyjmuje do sklejania stama
ne rzeczy z porcelany, fa
jansu, szkła, oraz figury.
Uwaga! Przyjmuje wszelkie
rzeczy do drutowania i szkło
do szlifowania oraz borowania.
603—3

Ceny idą w górę

pomimo tego sprzedajemy
nasze dawniejsze zapasy po
starej cenie

Garnitury męskie od 3.950—9.640	Palta damskie od 3.600—4.300
Palta zimowe od 4.480—9.135	Suknie od 975—1.650 i drożej
Spodnie od 867—1.400	Bluzki od 275, 375 i drożej
Jesionki od 3.725—6.440	Switry od 1.150—2.600
Garnitunki i palta dla dla chłopców i dziewcząt	Spodniczki od 250—350 i drożej.

SZMECHEL i ROZNER

Łódź, Piotrkowska 160.
Filja " " 160.

Na Gwiazdkę

po cenach hurtowych:
piłtina, flanele, cajtgi, plusze, szewioty; korthy,
chustki zimowe i fantazyjne poleca firma

Aleksander Strawczyński i S-ka
Piotrkowska 34. 625—4

Tytoń surowy

Staty skład tranzytowy 200—16
wszelkich zagranicznych tytoni surowych
do fabrykacji cygar, papierosów i tytoni

Filja w Poznaniu i Eydtkuhnen.
Import tytoni
HEINEBERG, MEYER & Cie.
GDANSK, Ankerschmiddegasse 14.

Adres telegr.: Tabacos. Telefon 815

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych

Wydział Pośrednictwa Pracy
Al. Kościuszki 21

poleca bezinteresownie
buchalterów-ki, korespondentów-ki,
maszynistki, biuralistów-ki i praktykantów-ki.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat
Związku codziennie od 6—8 po poł.

„Margot“

Piotrkowska 64
poleca jako podarki na gwiazdkę:

- Bluzki jedw., wełn. i bawełn.
 - Suknie " " "
 - Halki " i satyn.
 - Fartuchy gospod. i luksus.
 - Szale wełn. — Stanciki
 - Chusteczki do nosa Pończochy
 - Chustki ciepłe wełn.
 - Bieliznę damską
 - Sweatry od najtańszych do najdroższych
- Ceny przystępne, lecz stałe!

Na gwiazdkę!

Wielki wybór papeterji, ozdób
choinkowych, albumów, przy
borów piśmiennych, kart
świętecznych i noworocznych oraz
galanterji poleca skład papieru. A. U.
Luksenberg, Łódź, Piotrkowska 31.
Ceny przystępne. 34—2

Wyprzedaż

Z powodu zupełnej wyprzedaży przedmiotów zbytku i wyrobów platerowanych i t. p. polecam mój jeszcze dobrze zaopatrzony skład na podarki świąteczne.

M. Siegelberg
Piotrkowska 45. 219—2

Pracownia okryć damskich H. GOLDLUST

Cegielniana № 6,
przyjmuje obstalunki na sezon jesienny i zimowy
wykonuje podług ostatnich modelparyskich. 94

S. Liberman KRAWIEC DAMSKI

ul. Dzielna № 1
zawiadamia niniejszym Sz. Klientele, iż
otrzymał oryginalne modele
Paryskie na sezon zimowy.

Uwaga! Na żądanie Sz. Klienteli
roboty może być wykonana w prze
ciągu 48 godzin. 65—1

NUTY

wydawnictw zagranicznych
Peters, Steingroeber, Breitkopf i Haertel. Cott i inne
— nadeszły. —
Frydberg, Koci S-ka
Piotrkowska 90. 96-3

MECHANIK № 4

Instrowany miesięcznik rzemieślniczo-techniczny zawiera: W. Jechański, Rynki wschodnie czy samostarczalność — Wyrób kluczy francuskich — Zadania konstrukcyjne — W sprawie obliczeń trygonometrycznych — Poręba: Tablice samochodowe — Z pracowni mechanicznej — Miodrodowa główka do wytwarzania otworów na frezarcie — Słownik — Kola zębata i frezy do nich — Gwint miedzynarodowy (S. I.) — Gwint Whitwortha z luzem — Z modelarstwa i formalnego — Przegląd wytwórczości — Przegląd plan zawodowych — Album przedsiębiorstw Stowarzyszenia Mechaników. — Ogłoszenia. — Cena 15 mk. za egz. Numer I-szy wyczerpany. — Administracja: Warszawa, Fredry 2. 184-1

Poszukuję

(ewentualnie kupię) 3 pokoiów z kuchnią i wygodami. z umeblowaniem lub bez. Oferty sub „D. P.” do administracji „Głosu Polskiego”. 127—3

Zęby Wisco oraz Gibrattar

i wszelkie materiały dentystyczne polecają
Ogólnik i Samuels
Piotrkowska Nr. 23,
(I piętro). Skład czynny od 9—1 i 3—7. 935-2

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 2—3 i 6—8 w
Nawrot № 7.

Dr. med. E. Wigdorowicz

Choroby wewnętrzne i nerwowe (niemiec plicowa na tle nerwowym).
Kienkiewicza 83, (róg Ewangelickiej) od 5—7 w. 218—6

Choroby skórne i weneryczne Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12.
od 9—1 i od 6—8. Pania od 5—6. 412—20

Dr. med. Różaner

Dzielna № 9.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje codziennie od 8.30 do 10.30 r. i od 5—6 w. Pania po 8—9 w. w niedzielę 10—1

Lekarz-Dentysta N. Rozes

Piotrkowska 92
Przyjmuje od g. 11—2 i od 3—5. 5.6—12

Buchalter - korespondent

(w średnim wieku), władający językami francuskim ewent. i angielskim z referencjami firm przemysłowo-handlowych z ładnym charakterem pisma i błęgle piszący na maszynie poszukiwany na 3—4 godziny dziennie. Oferty z podpisem referencji do Adm. „Głosu” pod „F. F. 300” 308—1

Wszyscy rządcy domów są prosieni o przybycie na

ważną naradę fachową
która się odbędzie dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Stow. Wschodnia 68. Zarząd.

Pracownia ubiorów męskich J. Baum

akademik Wiedeńskiej Szkoły Kroju
69 Piotrkowska 69.
wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące podług najnowszych modeli. Pierwszorzędne wykonanie po cenach przystępnych. 306—1

Nagrody 500 mk.

Jadąc doróżką z dworca Kaliskiego w nocy z piątku na sobotę zostawiłem paczkę z próbami. Oddawca otrzyma 500 marek przy ul. Szkolnej № 12, II piętro. 271—2

ZELAZO

blachy żelazne
ocynkowe i ocynkowane
POLECA:

„Ellbor” S-ka Akc. Handl. Przem.

£. J. Borkowski

SKŁAD ul. Kilińskiego № 60. Tel. 173.

Józefa Kup w pierwszym małżeństwie Jurguli-Aga, poszukuje brata swego Huberta Drogosław-Truszkowskiego,

byłego rotmistrza armji rosyjskiej, a ostatnio wojsk polskich. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, proszę zawiadomić pod adresem: Węgry-Szeged Kup Gyula.
Inne dzienniki proszę o łaskawe przedrukowanie. 241—1

Do istniejącej

i w ruchu będącej nowej przedzielni, poszukiwany jest wspólnik z większym kapitałem lub fabrykant, posiadający własny budynek, albo chcący takowy nabyć. Oferty do administracji „Głosu Pol.” sub „Z. K.” 264—1

Młody człowiek

(izr.) wolnego zawodu, poszukuje znajomości młodej, inteligentnej i ładnej panny lub wdówki, w celach matrym. z posagiem od 100 tysięcy mk. Dyskrekcja rzecz honoru. Zgłoszenia sub „Dyskrekcja” do admin. „Głosu Pol.” 978—3

Sprzedaż okazyjna

Ma na składzie OKRYCIA, PALTA, FUTRA, KAPELUSZE, OBUWIE i t. p. Przyjmuje do sprzedaży wszystko i kupuje za gotówkę. — 35. Sienkiewicza 35. 183—3

Instrumenty Muzyczne

wszelkiego rodzaju —
reperują się
dobrze i fachowo u Alfreda Lessiga, Nawrot № 22. Na składzie wielki wybór nowych i starych instrumentów po cenach niskich. 86—2

MEBLE

salon mahoniowy, jadalnia dębowa i sypialnia tania do sprzedania. Obejrzeć codziennie od 10—12 zrana w składzie Kaleckiego, Kilińskiego 80

Krawiec Męzki FRANCISZEK CHOJNACKI

Nawrot № 35. 83—10
Wykończenie pierwszorzędne. Ceny przystępne.



JEDYNYM POŻYWIENIEM
DLA
DZIECI i CHORYCH
SĄ
Płatki Owsiane „SZTANDAR”
WYROBU
PIERWSZEJ POLSKIEJ FABRYKI
ULEPSZONYCH PRODUKTÓW ODŻYWCZYCH w Łodzi
„SZTANDAR”

P. P. HURTOWNICY i. r. STOWARZYSZENIA, ZWIĄZKI, KOOPERATYWY PROSZENI SA ZAMÓWIENIA SWĘ, MAJĄCE BYĆ WYKONANE JESZCZE W GRUDNIU, PODAWAĆ NAM MOŻLIWIE PRZED 15 GRUDNIA r. b.

WZÓR ETYKIETY

Sprzedaz przedświąteczna

w składzie win i delikatów

M. BERMAN

Łódź, Piotrkowska № 53.
Egz. z 1885 r.

Wina, wódki, likiery pierwszorzędných firm. Czekolada w tabliczkach deserowa, krajowa i zagraniczna. Pomadki, cukry i cukierki wiedeńskie. Konserwy rybne, jarzynowe i kompoty francuskie. **Nowości w bombonierkach.**

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w Sali Handl. Aleje Kościuszki Nr. 21

p. Maksymilian Rozental
wygłosi odczyt na temat
Materia i energia w świetle zasady względności
(Minkowski, Lorenz, Einstein).

Bilety w cenie 10 mk. do nabycia przy wejściu na salę od godz. 5-ej. 227-1

Poszukujemy w dobrym stanie:

- 2 zespoły zgrzeblarek odpadkowych o szerokości roboczej minimum 180 cm., nici 160.
- 2 samoprząsnice wózkowe na przedzę odpadkową o 380 wrzecionach nie dłuższych ponad 19 1/2 metra.
- jedną zwojoną dublarę na 20 — 24 tasiem. Oferty uprasza się pod tytułem „Przedzenie”. 054-3

Związek Zawodowy Automobilistów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie oddział w Łodzi.

Niniejszym zawiadamiamy, iż w dniu 12 grudnia r. b. Związek Zaw. Automobilistów Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczyna w Łodzi działalność swą w lokalu Komisji Zw. Zawod. (Al. 1-go Maja № 2). Kancelaria związku czynna będzie w niedzielę od 11 do 1-ej po poł., oraz we wtorki i piątki od 6 do 8 wiecz.

Uprasza się wszystkich automobilistów o zapisywanie się do związku. Zarząd. 30-2

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY R. ZYCHOWICZ

Łódź
71 Piotrkowska 71

Zdjęcia nowoczesne wykonania artystyczne 207-1
Cena przystępna.

Pracownia portretów na miejscu. 75

Ważne dla Pań!

Korzystajcie z okazji!
Tania wyprzedaż na GWIAZDKĘ!
Resztek Białych tow., Surowki, Płócienna, Flanela, Barchany, Welna, Szewioty, Korty, Bostony, na Ubrania, Sukiennice, Kostiumy, Płaszczki, Bieliznę, Pościel i in.
M. BRYL. Piotrkowska w podwórzu 56.

Włoszka

dplomowana nauczycielka z długoletnią praktyką, udziela lekcji języka włoskiego. Piotrkowska 104, II piętro. 193-3

Sprzedam

pelerynę skunksową. Obejrzeć można: Hotel „Victoria”, pokój 17, od 6—7 wiecz. 186-2

Poszukiwany

do wynajęcia od zaraz ładnie umeblowany pokój z niekrepującym wejściem. Cena bez różnicy. Oferty do Admistr. „Głosu” pod „Z”. 70-3

Krawiec damski A. Rozenblat

ul. Dzielna 28, powrócił z Paryża i przywiózł najnowsze modele paryskie. Przyjmuje obstalunki. 126-3

Uczę

haftu ręcznego. Ceny przystępne. Aleja 1-go Maja № 38, m 7. 104-3

Brylanty

biżuterję, złoto, srebro, platynę i zegarki; płaci ceny najwyższe LUBKA, Sienkiewicza 20, m.16 ost. wejście parter. 087-6

25 morgi ziemi

ze stawem przy szosie Łódź—Zgierz położonej zaraz do wydzierżawienia Wiadomość: Al. Kościuszki 10, u Lorena. 81-3

Kupuje

biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki. — Płaci ceny najwyższe JUBILER A. LEWKOWICZ Piotrkowska 89. 906-3

Dr. M. Fajl-Rotenbergowa Choroby wewnętrzne.

Lekarz-Dentysta J. ROTENBERG Aleja Kościuszki № 22 (Spacerowa). 60-19

Ostrzeżenie.

Zgubiono 4 przekazy wystawione: I. Weiss na akceptanta H. L. Szydłowskiego

płatne 10 1/2	1921 r.	— 50.000 mk.
„ 15 1/2	„	50.000 „
„ 25 1/2	„	100.000 „
„ 31 1/2	„	100.000 „

3 przekazy wystawione: T. Lewin na akceptanta Herm. Chwata

płatne 31 1/2	1921 r.	40.000 mk.
„ 20 1/2	„	40.000 „
„ 10 1/2	„	30.000 „

na których znajdują się dwa żyra: Łódzka Manufakt. „Textil”, a pod pieczęcią dwa podpisy, następnie żyro Sz. Lewin. Ostrzegając przed nabyciem takowych, proszę za wynagrodzeniem zwrócić pod adresem: **Sz. Lewin, Łódź, Kilińskiego 78.** 231-1

B. DUBIECKI, Łódź, Cegielniana 47, róg Wschodniej.

Pracownia Ubiorów Męskich

przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Najlepsze wykończenie podług najnowszych modeli. **Roboty kuśnierskie** wykończa się w własnej pracowni. Stare futra przerabia się na nowe. Pracownia zaopatrzona w wielki wybór materiałów krajowych i angielskich. Ceny przystępne. — Posiadam wybór damskich okryć fokowych i karakułowych. —

SALA KONCERTOWA

Dalsze 2 odczyty z prelekcji prof.

Cezarego Jellenty

odbędzie się we wtorek 14 grudnia rb. o

OSKARZE WILDE

w środę 15 grudnia r. b. o

OSKARZE WILDE

(Dalszy ciąg).

Początek o godz. 8.30. Bilety do nabycia u Al. Straucha, Dzielna 12, a w dniu odczytu od godz. 7-ej wiecz. w kasie Sali Koncertowej. 181-1

Najlepsze i najpraktyczniejsze podarunki na gwiazdkę

Ubrania męskie	Bekiesze
Ubranka dziecięce	Sukienki
Palta męskie	Biuzki
„ damskie	Spódnice
„ dziecięce	Fartuchy

lokalowe towary i chustki nabyte w firmie

Emil Schmechel
Piotrkowska 98, róg Przejazd.

Wyprzedaż Gwiazdkowa!!

Kilgarnie Bielizny Męskiej i Galanterji CEZAR WIHAN Przejazd No 2.

(były krojezy firmy H. Szwabego)

KOSZULE, KOLNIERZE, MANKIETY, KRAWATY, SZELKI, SKARPETKI, SPIN — KI I PERFUMERJA. — ŻAKIETY DAMSKIE, NANIURY, TO — REBKI, PORTMONETKI i t. d.

Ceny przystępne. :: :: Ceny przystępne. 238-3

Farbiarnia i Pralnia chemiczna „MODERN” Średnia № 5 i Dzielna № 8

farbuje farbami przedwojennymi i pierze chemicznie garderoby wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. SZTYWNA BIELIZNĘ prasują się ryżowym krochmalom. FIRANKI pierze się i rozpinają na ramach. 130-3

Fabryka tytoniu

motorowa zaraz do sprzedania. Oferty pod „2058” do Rudolfa Mossego, Bydgoszcz. 238-1

Poszukuję

zwirnaszyny dwustronnej (maszyna do skracania przędzy) na 100 szpindli lub więcej. Karłton i Rydyński, Piotrkowska № 18. (Pośrednicy—pożądani). 167-2

Urządzenie sklepowe

roboty przedwojennej w dobrym stanie, nadające się do handlu manufakturowego, Komisowego, winnego lub tabacznego z powodu likwidacji interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Targowa 14. 807-2

Sprzedaz

zimowych, kolorowych i białych resztek oraz towary. M. KON, Andrzeja № 7, II, front, m. 6. 41-3

Udzielam

lekcji gry na skrzypcach. Szkoła francuska. Cena przystępna. Zastać można od 4—6 po poł. Sienkiewicza 37, I p., prawa oficyna. 187-2

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro, perły oraz stare żęby. Płacę najlepiej i proszę się przekonać. Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Milich. 88-10

Kalendarze 1921

wszelkiego rodzaju, oraz wielki wybór świątecznych i noworocznych pocztówek polska hurtowa B. LICHTENSZTEJN Nowomiejska 5. 547-5

Tanie zakupy umożliwiają znaczną redukcję cen

PASY

z najlepszej jędrnej skóry, (Kernleder, gestreckt) białata — do 400 mm., troki, węże, oraz wszelkie potrzebne artykuły techniczne dostarcza najtaniej ze składu

M. Baharier, Łódź, ul. Piotrkowska № 25. (w podwórzu). 86-3

Podajemy do wiadomości pp. Agentów Ubezpieczeniowych, że utworzył się

Związek Agentów Ubezpieczeniowych

na Województwo Łódzkie i przyjmuje zapisy na członków w lokalu Krakowskiego T-wa, Kilińskiego № 50, codziennie, prócz świąt i niedziel, od godz. 10 r. do 3 popoł.

Zarząd Związku Agentów Ubezpieczeniowych na Województwo Łódzkie. 879-3

PNEUMATYKI amerykańskie

REPUBLIC we wszelkich ilościach nadeszły.

autotechniczne Biuro — Ignacy Dawidowicz KRAKÓW, Groble 7, tel. 73.

Młody człowiek

do wydawania wataki i obeznany ze wszelkimi kontrolami tkalni mechanicznej z ładnym charakterem pisma i odnośnymi referencjami poszukiwany. Oferty z odpisami referencji do admin. „Głosu” sub. „D E 180”. 807-1

Zaginął

portfel

z pieniędzmi, zawierający różne dokumenty osobiste, jak paszport, wydany w Łodzi, książkę wojskową z Legionów Polskich, zezwolenie na broń z fotografią wojskową, legitymacja do odznaki pułku, na imię Tomasz Pawłak.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Rzgowską № 7, do „Łodzianina”. 195-8

Szarpacze, sieczkarnie

oraz duży wybór części do maszyn przedziałanych na składzie

Zakład mechaniczno-ślusarski Feliks Szczeciński Kilińskiego 119. Tel. 205.

Tylko jeszcze 3 dni! **Casino** Tylko jeszcze 3 dni!

BICZ BOŻY

Dramat w 6 aktach z nieporównaną — **Lucy Doraine** w głównej roli.

Epilog niezrównanego obrazu „Gwiazda Damaszku” który zachwycił całą Łódź. Początek przedstawień: o 8, 4.30, 6, 7.30 i 9 wiecz.

Tylko jeszcze 3 dni! **Odeon** Tylko jeszcze 3 dni!

„W labiryncie Nowego-Yorku”

Romans kinemat. w 8 serjach.

Dziś 2 SERJA 2 — „Krew za krew”

Dramat detektywny w 6 aktach z premjowaną pięknością — **Pearl White** w roli gl.

TEATR (W gmachu teatru „Scala” ul. Cegielniana № 18). **TEATR**

„Bagatela”

pod dyr. M. Tarłowskiego.

Kasa czynna od 12 — 2 i od godz. 4 po południu.

Dziś 2 przedstawienia z tym samym programem. Początek o g. 4-ej i 8.30 w.

„W łóżu” sketch, nap. Totus. (Kamińska, Zamiłło, Bodo, Gieraśleński, Michałowski. — Część koncertowa: z udziałem całego zespołu i nowoangażowanych sił. W niedzielę, 12 grudnia o godz. 4 przedstawienie popołudniowe z kompletnym programem wieczornym.

SALA KONCERTOWA.

Czwartek dnia 16, oraz Piątek, dnia 17 grudnia 1920 r. o godz. 8-ej wiecz.

Tylko Dwa Występy Baletu Opery Warszawskiej

UDZIAŁ BIORA:

HALINA SZMOLCOWNA, IRENA SZYMAŃSKA, PIOTR ZAJLICH Mieczkowska, Starzewska, Zgliczyczyńska, Jasińska, Kułakowska, Kocubłowska, Ciepłiński i Skrzypkowski.

Przy fortepianie: **MARJAN RUDNICKI.**

Program 1-go wieczoru:

1. Meyer Helmund: Na cześć wiosny.
2. Amazonka.
3. Kreisler: Walc.
4. Moment musical.
5. Bachantka.
6. Mazur.
7. Grossman: Czardasz.
8. Dworzak: Humoreska.
9. Gawot Rocco.
10. Pas de trois.
11. Cztery tury walca.
12. Walc.

Program 2-go wieczoru zmieniony.

Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Modes

„Maison Nouvelle”

przyjeżdża dziś z modelami wieczorowymi i jedwabnymi **Grand-Hotel.**

239-1

Znany dyplomowany krawiec męski

Sz. Weksler

Łódź — Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie zlecenia ubiorów cywilnych z własnego oraz powierzzonego materiału.

Uwaga: Specjalny oddział dla bekiesz i ubrań sportowych.

— Ceny umiarkowane. — 932-6

Drogą napowietrzną, wodną i lądową

TRANSPORT INTERNATIONAUX
MAISON FRANÇAISE

M. de BROUSSE

34 Bd. Malesherbes
PARIS.

Bezpośrednie specjalne pociągi konwojowa ne.

10 własnych filji w Europie. — Korespondenci we wszystkich krajach. Ubezpieczenie i transport bagaży. —

GENERALNA AJENTURA NA EUROPE:

Francusko-Rumuńskiego

Zowarzystwo Żeglugi Napowietrznej.

Oddział w Warszawie: ul. Krucza № 48-4. Telefonu 249-74.

Wschodnio-Europejskie Tow. Ekspedycyjne

dla Międzynarodowych Transportów sp. z o. p.
Centrala Wiedeń I., Bartensteingasse 4.
Adr. tel. „Weto”.

Filje i zastępstwa we wszystkich głównych punktach w kraju i zagranicą.

Ładunki zbiorowe do wszystkich krajów pod eskortą doświadczonych przewodników.

Asekuracja towarów na najdogodniejszych warunkach.

Magazynowani e, Cienie, Incso.

Transportowanie mebli w specjalnych wozach. Interwencja w sprawach wwozu i wywozu. 46-2

Krawiec Męski Bernard Kryształ

Piotrkowska 24. 261-3

Specjalność: roboty fuirzane. 61-3

Podoficer

francuski poszukuje pokoju umeblowanego z kuchnią. Oferty do adm. „Głosu” sub „600”. 196-2

Czaskowski Józef zgubił kartę urlopową i dokument podróży. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 400 mk. Chojny, ul. Pryncypalna 8. 275-1

FUZJĘ myśliwską sprzedam. Ul. Wólczajska № 129, ofi. I piętro, między 1-3 i od 7 wiecz. 243-1

Szlifowanie łyżew przyjmuje skład rowerów, Gdańska 9. 299-1

MAMKA ze zdrowym pokarmem zgłosić się może. Wólczajska 18 m. 8. 87-1

Kupię restaurację, cukiernię, interes handlowy lub małą fabrykę z mieszkaniami. Oferty: Hotel Polonia, Szwajcar № 402. 282-2

Książki rosyjskie, encyklopedje, dzieła klasyków, oraz inne kupuję. Mający do sprzedania zechcą zostawić adresy swe, oraz spisy posiadanych książek w adm. „Głosu Polskiego” pod „Książki rosyjskie”. 209-2

INŻYNIER Chemik absolwent Miluzy, poszukuje posady w przemyśle lub w kierunku swego wykształcenia. Ma za sobą 2-letnią praktykę fabryczno-chemiczną, oraz 5-letnią praktykę administracyjną. Oferty w administracji niniejszego pisma sub „500”. 063-2

Zaginiona matrykuła № 20 na imię Gustawy Landauówny, zamieszkałej przy ul. Pańskiej № 12, wyd. ze szkoły Wolfsonowej. 247-1

1000 mk. nagrody za oddanie zgubionej w piątek wieczorem czarnej materji z drukowanymi kwiatami i pozszywanego schyfony. Konstanynowska 33 m. 2, fr., I p. — 1

Krawiec damski przyjmuje roboty najnowszych fasonów: kostjomy i palta. Za kosjum 1000 mk., palto 500 mk. Wykonanie solidne. Wykonczam także futrzana robotę. M. ROZENCWAJG, Wschodnia № 40. 267-1

Do kompletu freblowskiego z początkowym nauczaniem i muzyką dołącze jedno lub dwoje dzieci. Wiadomość: Zachodnia 41 m. 4, zastać od 4-6 po południu. 217-1

Motor NAFTOWO-ROPOWY 12 koni.

Mieczysław Barski ul. Pańska 77 m. 1. 210-1

Dr. med. J. Rosiewicz Choroby wewnętrzne. PIOTRKOWSKA № 164. Godziny przyjęć od 5-7, prócz niedziel i świąt. 169-2

Majster tkacki (Desenator) poszukuje od zaraz odpowiedniej posady. Oferty do „Głosu” pod „R. M.” 186-2

Ogłoszenia drobne.

AAAA. Brylanty, zło- to, biżuterję kupuje i płace najsumienniej. Chodźko, Pobodniowa I, sklep jubilerski. 998-30

AAA. Kupuje futra, żakety karakulowe, fokowe, garderobę, białiznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczajska 43, Chranawicz.

AA. Welury w różnych kolorach, różnetywary lokcyjne najtaniej nabyć można; Kilińskie- go № 40 m. 10. 510-40

A. Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, stół krzesła, otomane, słupki, wyprzedam. Piotrkowska № 261, m. 4, front. 39-10

A. Meble sypialnego, sto- lowego, szafy, otomane, leżankę, biurko, łóżeczko dziecięce sprzedam tanio. Piotrkowska № 223-3. 75-6

A. Meble solidnej robo- ty oraz sypialnie sprzedam tanio. Piotrkowska 35, w podwórzu, Kaczorowski. 117-3

A. Kuszerka Pipikowa, Piotrkowska 192, m. 14. dla pań przyjezdnych lokal. 281-10

A. Meble sprzedaje: szafy, łóżka, stoły krzesła, otomany oraz całkowite sypialki istosłowe. Piotrkowska 109. Przeździecki. 625-10

A. systemka - Dentystka (dyplomowana), jest poszukiwana. Oferty sub „Dentystka”. 283-3

A. angielskiego początków udzielał gruntownie metodą praktyczną. Oferty „J. N. 14” do „Głosu”. 302-1

B. Brunetka zawsze znajo- mość w celu matry- monjalnym z inteligentnym, poważnie myś- lącym mężczyzną. Zgłoszenia: „Życie” do adm. „Głosu”. 200-2

B. o sprzedania gabine- tówka „Berglera” prawie nowa. Michał Grochoński, Dzielna 16 76-3

B. o sprzedania sklep kolonjalno - spożywczy. Ul. Gubernatorska № 39. 179-2

B. o kompletu freblow- skiego z nauczaniem początkowym i francu- skim przyjęciu 6-7-miolet- nie dzieci. Andrzeja 7, Kassel. 804-3

B. a umeblowane pokoje przy inteligentnej ro- dzinie zaraz do wynaję- cia. Na żądanie obiady. Oferty „Stoneczne”. 97-1

B. o sprzedania furgon g. plandaka. Piłowski, Łowicka 14. 273-3

B. o sprzedania pianino w bardzo dobrym stanie. Oferty składac sub „Pianino”. 69-1

B. o sprzedania bufet z marmurem, stoliki z marmurem, szafa, krzesła, bilardy i inne meble. Kilińskiego 93. 48-4

B. o sprzedania piekarnia z całkowitem urządze- niem nadającym się także do sklepu. Wysoka 11. 235-3

E. nergetyczna panna, 7-10- klatkowe wykształcenie, ładny charakter pisma, poszukuje pracy w jakiejkolwiek instytucji. Oferty sub „Pracowita” do „Głosu”. 284-3

F. uzję myśliwską sprze- dam. Wólczajska 129, ofi. 7 p., od 1-3 i od 7 wiecz. 245-3

F. umowe ocoloidowe kol- nierzyki, mankiety i półkoszulki tr wale w wielkim wyborze. „Ekonomja” Piotrkowska 30. 310-3

F. arniture marynarkowy czarny, nowy sprze- dam. Rozwadowska № 6, m. 4. 311-2

F. arniture mebli salono- wych do sprzedania. Ewangelicka 8, II piętro. 134-2

F. nstitutrice (diplome de l' université française) donne des lecons fran- çaises. Offres „G. S. F.” an journal „Glos”. — 1

K. awaler, kupiec poszu- kuje znajomości z pan- ną w celu matrymonjal- nym. Wiadomość: Wi- dzewska 35, m. 7, Kof- manowa. 190-2

M. aszyna Singera do szy- cia do sprzedania. Ul. Wschodnia 57 m. 51. — 1

M. ahoniowa sypialnie i kredens sprzedam, Piotrkowska 180 m. 9. 021-6

O. soba, której skradziono na rogu ul. Dzielnej i Piotrkowskiej portmo- netkę, może odebrać ta- kową, Północna 8 m. 10

P. okój z komfortem urza- dzony w centrum mia- sta i wszelkimi wygo- dami do wynajęcia dla pojedynczego pana. Of- erta „59”. 257-1

P. rzechodząc Nawrot, Tar- gowa, Przejazd zgubił pierścień damski z djamencikiem. Zwrócić za nagrodą, Rzgowska 93, Skalski. 236-1

P. okój do wynajęcia w centrum miasta. Do- wiedzieć się można: Cegielniana 8 m. 3, od g. 1-3-ej. 276-1

P. lanino w dobrym sta- nie firmy „Gerarda” sprzedam. Górny Rynek 6, wiadomość u stróża. 250-2

P. otrzebny chłopiec do składu obrazów. Piotrkowska 103. 153-3

P. otrzebny stróż. Piotrkowska 55, u gospodarza. 80-3

P. okoiku umeblowanego z osobnym wejściem poszukuje biuralistka. Cena nie stanowi. Oferty „A. G” do „Głosu”. 222-3

P. oszukuje 2 pokoi umeb- lowanych z oświetle- niem. Oferty do adm. „Kosten”. 139-3

P. olwaga na resorach na jednego konia, wóz i rolwaga parokonna do sprzedania. Cegielniana 62 m. 14. 914-6

P. rzedam wyprawione skórkę z królików. Benedykta 22, m. 16. So- śliska, od 4 do 6. 68-7

P. krzypce do sprzedania. Wiadomość: Piotrkow- ska 261, sklep spożyw- czy. 12-3

P. rzedam palto karaku- lowe, dubeltówkę bez kurkówkę, oraz ozdobne rami. Od 2-4. Handla- rze wyłączeni. Dzielna 47 m. 6. 135-3

P. sklep spożywczy przy ul. Piotrkowskiej w podwórzu, blisko Nowego Rynku sprzedam zaraz. Oferty do „Głosu” sub „Sklep”. 305-1

P. sklep spożywczy przy ul. Piotrkowskiej z elektrycznym oświetle- niem do sprzedania. Wi- adomość: Piotrkowska 148, sklep komisowy. 37-3

P. oldnemu eleganckiemu panu wynajmę ładnie umeblowany pokój. Oferty z nazwiskiem, adre- sem złożyć w adm. sub „400”. 268-1

S. tudentka uniwersytetu, pisząca biegle na ma- szynie, 3-letnią prakty- ką biurową, znająca je- zyki - szuka posady po- południowej. Zwiado- mienia: „Maszynistka” do adm. „Głosu”. 201-2

U. dzielał lekcyj gry for- tepianowej. Ceny przy- stepne. Wólczajska 61, II p., front, od 1-5. —

U. rzędnik, kawaler, po- szukuje pokoju ume- blowanego przy rodzinie. Oferty nads: Hotel Pa- saż, Zawadzka 7, pokój № 48. 197-2

Z. elownia tania z pocze- kałnią przy sklepie komisowym „Progres”, ul. Piotrkowska 175. 78-3

Potrzebni chłopcy lub dziewczęta do roznoszenia ga- zet. Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego” Piotrkowska № 106. 000

A. damski Adam zgubił kartę urlopową, wyd. przez P. K. U. 28 putku. 113-2

Z. agabione dokumenty: Baran Genia zgubiła do- wód osobisty, wydany w Bolesławicach, pow. wielunskiego. 123-3

D. emoczyński Julian zgub- ił paszport rosyjski, wy- dany w Łodzi. 203-3

F. rajman Jan zgub. legi- tymację na 4 osoby. 213-3

F. rejlich Leopold zgubił paszport niemiecki, wy- dany w Praszce. 74-3

G. lassówna Helena zgub- iła matrykułę ze szko- ły p. Aba. 246-1

J. akubowicz Karolina zgubiła książeczkę Tow. Wza- jemnego Kredytu Prze- mysłowców Łódzkich. 175-3

J. akubowicz Hersz zgub- ił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi, i książeczkę zwolnienia, wyd. przez P.K.U. 146-3

J. akubowski Leon zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 178-3

K. ronenberg Abram zgub. paszport niemiecki, fa- milijny, wyd. w Łodzi. 177-3

M. ilich Idel zgubił kartę węglową. Pańska 67. 288-1

P. ozenberg Jankel zgubił paszport niemiecki, wy- dany w Warszawie. 98-3

P. omankiewicz Noech zgub- ił portfel, zawierający 500 mk., oraz książeczkę odroczenia, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 116-3

P. ozenewajg Mazim zgub- ił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 80-3

S. obota Piotr zgubił le- gitymację na 2 osoby. 233-1

S. zatkowski Antoni zgub- ił dowód osobisty, wy- dany w Łodzi, kartę odroczenia 1895 roku, ze- zwolenie, oraz patent. 981-3

T. wardowicz Dawid zgub- ił dowód osobisty, wy- dany w Połańcu. 86-3

W. łoczyski Franciszek zgub. legitymację z zarządu uchodźców oraz tymczasowe zaświadcze- nie 21 p. piechoty w Warszawie. 132-3

Z. yskind Wigdor zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi, oraz patent ryn- kowy IV kategorii. 70-3

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 95.—, Kwartalnie Mk. 285.—. Za odno- szenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 120.—, Kwartalnie 360.— Zagranicą Mk. 160.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 5.— fen. za wiersz nonparelowy jednosłpłowy. Drobne: 1.— M. za wiersz, najmniej 10.— Mk. Poszukiwanie pracy 75 fen. w wyraz. Nadesłane: przed tekstem 15.— Mk., w tekście 20 Mk po tekście 10.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 7.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp) Zaręczynowe i zaślubninoe po Mk. 300 po tekście. Za termin, druk ogł. i ofiar adm. nieodpowiada